

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155

Zamach samobójczy St. Dowbora Wyższy funkcjonariusz urzędu kontroli strzelił sobie w serce w biurze magistratu

W dniu wczorajszym około godziny 9.15 rano w gmachu magistratu na Placu Wolności 14 rozegrał się krwawy dramat. Gdy wszyscy urzędnicy znajdowali się już przy pracy, rozległ się nagłe w jednym z gabinetów urzędu kontroli miejskiej

STRZAŁ REWOLWEROWY.

Jak się okazało, 34-letni wyższy urzędnik wydziału kontroli, STANISŁAW DOWBOR targnął się na swe życie w swoim gabinecie, oddając z rewolweru celną strzał w okolice serca. W momencie, gdy koledzy denata wbiegli do pokoju, Dowbor

SIEDZIAŁ RANNY PRZY SWEM BIURKU,

brocząc krwią. Zaalarmowano niezwłocznie pogotowie ratunkowe, którego lekarz przewiózł ciężko rannego do szpitala św. Józefa.

Jak skonstratowano, kula rewolwerowa

PRZESZYŁA ŚLEDZIONĘ I NARUSZYŁA PŁUCO.

W szpitalu poddano denata operacji wyjęcia kuli. Zdaniem lekarzy stan rannego nie zagrożą jego życia.

Desperat napisał przed zamachem

TRZY LISTY,

które podobno zostały znalezione i zatrzymane przez władze śledcze.

Jak zdolał się ustalić, to

zamachu samobójczego St. Dowbora przedstawia się następująco:

W dniu 23 sierpnia r. b. w czasie wypłacania zarobków robotnikom sezonowym betoniar ni miejskiej w magazynie od działu drogowego, przy ul. Zagajnikowej, komisja strajkowa przy klasowym związku zawodowym przeprowadzała zbiórkę pieniędzy dla poparcia strajkujących od 12 tygodni jedwabników łódzkich. Za ledwie kilku sezonowców zdążyło wpisać się na listę składową, gdy nagle zjawił się w magazynie będący na inspekcji z ramienia miejskiego urzędu kontroli St. Dowbor, który komisji strajkowej odebrał listę i usunął jej członków z lokalu, oświadczając podniesionym głosem, że w myśl zarządzenia komisarza Wojewódzkiego, zbieranie składek wśród robotników miejskich jest niedozwolone.

Po tym incydencie, który był żywo komentowany na terenie związków robotniczych, miesiąc przed niespełna miesiącem, organ łódzkiego PPS-u „Tydzień robotnika” wystąpił z artykułem p. t. „Nasz Dowbor”

atakującym pracownika miejskiego urzędu kontroli. Poza opisem wspomnianego wyżej incydentu autor artykułu postawił Stanisławowi Dowboro-

wi cały szereg zarzutów, dotyczących przeszłości Dowbora i jego działalności w wojsku, oraz na terenie instytucji społecznych. M. in. „Tydzień robotnika” przypomniał, iż w r. 1917 Dowbor został wydalony z POW. za dekonspirowanie i rozbijacką robotę, oraz, że został

obity łaską w herbaciarni „Łodzianka”,

przy ul. Radwańskiej przez komendanta podchorążówki POW inż. Kurpia - Konopczyńskiego. Dalej czytamy tam, że w roku 1918 Dowbor wstąpił do wojska do szkoły podchorążych, jednak za kradzież zegarka i inne nadużycia został wydalony z wojska i zdegradowany. Za kradzież został wówczas

skazany na więzienie.

Na zasadzie amnestji kara ta została mu darowana. Dowbor wstąpił ponownie do wojska w roku 1920. W końcu tego roku powrócił do Łodzi, udekorowany szeregiem odznak. W grudniu 1920 roku podszedł doń w restauracji „Louvre” pod oficer żandarmerji i w obecności dam, które znajdowały się w jego towarzystwie, zerwał mu medale i powiedział: „Pamiętaj, łobuzie, że jak jeszcze raz to włożysz, to pójdiesz do kryminalu”.

Okazało się, iż w czasie powrotnej służby w wojsku, w intendenturze w Brześciu, dopuścił się on sprzeniewierzeń,

za które został definitywnie wydalony z wojska i znów skazany na więzienie. Kara tę Dowbor odbył.

St. Dowbor, człowiek bardzo rzutki, próbuje następnie szczęścia

w pracy politycznej oraz na niwie sportowej.

Z PPS., do której przez pewien czas należał, zostaje wydalony, przenosząc się do partji „niezależnych” (grupa Drobnera), „dzie rozwija intensywną działalność. Na terenie organizacji sportowych Dowbor pracuje początkowo jako członek klubu „Bieg”, istniejącego przy Ch. D., potem widzimy go w Strzeleckim klubie sportowym, do którego przenosi wszystkich członków „Biegu”. Ostatnio Dowbor był członkiem kolegium sędziów piłkarskich przy LZOPN.

Jeśli chodzi o pracę zawodową, to jeszcze przed 7 miesiącami Dowbor pracował w wydziale statystycznym zarządu miejskiego. W kwietniu r. bieżącym został

wydelegowany przez wydział statystyczny do miejskiego urzędu kontroli

i w maju r. b. zatrudniony był w referacie wyborczym magistratu.

Zarzuty publiczne stanęły na przeszkodzie dalszej karierze Dowbora. Po pierwszym artykule, ukazał się drugi, trzeci, wreszcie osobą jego zajęły się

i inne pisma. Nagonka ta wplęnęła na Dowbora deprymująco. Chcąc się bronić Dowbor skierował do „Tygodnia robotnika” dwa sprostowania, których jednak redakcja nie wydrukowała. Wobec tego Dowbor ogłosił w jednym z pism łódzkich list, w którym zapowiedział, iż wystąpi na drogę sądową przeciwko organowi PPS. o oszczerstwo. Skargi jednakże nie złożył.

W międzyczasie całą sprawą zainteresował się komisarz rządowy m. Łodzi inż. Wojewódzki, który polecił przeprowadzić dochodzenie przeciwko Dowborowi

i poruczył to b. naczelnikowi urzędu kontroli miejskiej, dr. Grabowskiemu. Śledztwo, które trwało kilka tygodni potwierdziło zarzuty podniesione przeciwko Dowborowi.

W dniu onegdajszym nadszedł do Łodzi odpis wyroku sądu wojskowego DOK. Brześć, na którym znajduje się m. in. adnotacja o odbyciu kary.

Niezwłocznie po otrzymaniu tego dokumentu, komisarz Wojewódzki polecił St. Dowbora przenieść z powrotem do wydziału statystycznego, wychodząc z założenia, iż nie może on piastować stanowiska w urzędzie kontroli. Decyzja ta podziałała

deprymująco na Dowbora.

Wczoraj targnął się na swe życie.

Szkoła powszechna będzie płatna Obniżenie lat nauczania z siedmiu do czterech

P. premier nie zgadza się na emitowanie specjalnej pożyczki szkolnej

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

O sytuacji w szkolnictwie i zamierzeniach rządu w dziedzinie oświaty otrzymujemy następujące informacje:

Związek nauczycielstwa polskiego przedłożył p. premierowi Kozłowskiemu i ministrowi oświaty, p. Wacławowi Jędrzejewiczowi, a także wszystkim pozostałym członkom gabinetu, memoriał o położeniu szkolnictwa powszechnego. Wskazuje w nim na

katastrofalną sytuację szkolnictwa powszechnego

i podkreśla, że katastrofa ta może się jeszcze pogłębić wobec zamierzonych redukcji budżetowych ministerstwa oświaty. Nauczyciele wysunęli w memoriale postulat stworzenia

specjalnego funduszu szkolnego

dla ratowania powszechności i poziomu szkolnictwa w Polsce.

Minister Jędrzejewicz, w przemówieniu, wygłoszonym do nauczycieli, przyznał, że szkolnictwu grozi niebezpieczeństwo, i, że horoskopy budżetowe ministerstwa oświaty są niewesołe. —

Oświadczenie premiera Kozłowskiego

Prezydium związku nauczycielstwa udało się do premiera, prof. Kozłowskiego i tam powtórzyło swe zasadnicze wywody. W odpowiedzi premier Kozłowski oświadczył, że znana mu jest ta ciężka sytuacja i dodał, że niestety, nowe obowiązki państwowe, jak

pożyczka narodowa i świadczenia emerytalne odbijają się na budżecie min. oświaty, ponieważ globalny budżet państwa na rok 1935-36 nie ulegnie redukcji. Żeby jednak nie zmniejszać i tak już niewystarczającej liczby szkół i nauczycieli, rząd przewiduje niewielkie, lecz stałe opłaty za dzieci w szkole powszechnej.

W dalszym ciągu p. premier zapowiedział możliwość ewentualnego obniżenia poziomu organizacyjnego szkół

wyżej zorganizowanych. Chodzi tu o szkoły 7-klasowe, które mogą być zdegradowane do szkół o czterech oddziałach.

Delegacja nauczycielstwa została wstrząśnięta temi oświadczeniami, które, godzą w zagwarantowaną

przez konstytucję bezpłatność szkoły powszechnej.

w jej powszechności i nawet w poziom organizacyjny szkoły powszechnej.

Wysunięty przez delegację projekt

specjalnej pożyczki szkolnej

p. premier kategorycznie odrzucił. Delegacja opuściła gabinet premiera pod wrażeniem głębokiego niepokoju o los szkoły powszechnej, z której nauczycielstwo wiąże losy państwa, wbrew końcowym zapewnieniom prof. Kozłowskiego, że jego zdaniem

„Polska nie zawałi się od zamierzonych w stosunku do szkolnictwa posunięć”.

Audjencja u Prezydenta Rzplitej

W dniu wczorajszym prezydium związku nauczycielstwa

polskiego uzyskało audjencję u p. prezydenta Rzplitej. Audjencja trwała trzy kwadransy. Delegacja przedstawiła p. prezydentowi wyniki swej wizyty u premiera i swoje stanowisko prosząc p. prezydenta o wzięcie w opiekę szkolnictwa powszechnego.

Pan prezydent Mościcki zajął życzliwe stanowisko względem wywodów delegacji i oświadczył, że zaopiekuje się losem szkolnictwa powszechnego.

Protesty nauczycielstwa

W dniu wczorajszym zarząd główny związku nauczycielstwa polskiego rozesłał do swych członków odezwę, w której wzywa do przeprowadzenia na zebraniach Tow. Pop. Budowy Szkół Powszechnych, które się

Fatalna data dla Niemiec

Katastrofę finansową chcą przeciwnąć poza dzień 13 stycznia 1935 r.

Jednolity front wierzycieli, odmawiających dostawy surowców nawet za gotówkę

Berlin, w październiku. Dzień 24 września r. b., kiedy w Niemczech weszło w życie nowe rozporządzenie gospodarcze dyktatora Rzeszy, dr Schacht, pozostanie w dziejach życia gospodarczego Rzeszy datą historyczną, historyczną w sensie dla Niemiec niekozystnym, ba wprost fatalną. Od tego czasu specjalna organizacja wystawiać ma kupcom niemieckim

specjalne zezwolenia dewizowe. Rozpatrując skomplikowane przepisy nowego rozporządzenia, dochodzimy do przekonania, że w zasadniczych warunkach nie bierze się pod uwagę wpływu na gospodarczą doniosłość handlu, ani na konieczność ożywienia obrotu, ale przede wszystkim na warunki kredytowe, jakich wywożące państwo gotowe jest Niemcom udzielić. Z wyjątkiem wwozu z Rosji i Saary oraz karłowatego wwozu, którego wartość nie przewyższa 10 marek, każdy import musi być zgłoszony z góry i na każdą ilość dowożonego towaru trzeba mieć specjalne zezwolenie.

Domy importowe zostają zupełnie wyłączone. Wielkie domy importowe z małymi wyjątkami zostały z powodu polityki ostatnich lat kompletnie zrujnowane. Obecnie zadaje się handlowi importowemu, który dotychczas sprowadzał obce towary na własne ryzyko, cios śmiertelny.

Pierwszeństwo wwozu daje się bowiem tylko takim transakcjom, które zawiera konsument wprost, albo producent, który sprowadza towar dla dalszej obróbki. Oprócz tego w rozporządzeniu powiada się, że pozwolenia nie będą udzielane na takie transakcje wwozowe, w których przewiduje się

zapłatę w gotówce. Niemcy doprowadziły do tego, że mogą importować towary tylko z takich państw, które gotowe są dostarczać towary

na kredyt. Liczba takich państw ostatnio się zmniejsza. Liczne z nich prowadzą obecnie rokowania, aby uratować przynajmniej to, co Niemcy są winne z czasów, kiedy udzielały im jeszcze kredytu. Tak było jeszcze przed sześciu miesiącami; dziś są to już tylko historyczne wspomnienia. Globalna na kwota długów za towary, dla której zrujnowany został kredyt Niemiec wynosi około pół miljarde marek.

Główną troską Niemiec obecnie jest, aby grożąca katastrofa finansowa nie nastąpiła przed 13 stycznia 1935 roku,

a więc przed plebiscytem w zagłębiu Saary. Jeżeli to się nie uda, wynik plebiscytu będzie wątpliwy. Jeżeli natomiast zdo

CUKIERKI LWOWSKIE
1 kg. — zł. 2. —

do nabycia jedynie w firmie „Express“ W. G. Łódź, Piotrkowska 9.

ła Rzesza w kilku miesiącach poprzedzających plebiscyt, pokryć swe zapotrzebowanie kredytem, to problem stanie się palącym dopiero po plebiscyście, a mianowicie w chwili, kiedy Niemcy będą musiały oświadczyć, że nie mogą uskutecznić wypłat, do których zobowiązały się na wypadek, gdy zagłębie Saary wróci do Niemiec. — Zobowiązania te polegają na cenie kupna kopalń saarskich w kwocie 400 milionów złotych franków, a więc okragle cztery razy tyle, ile wynosi ogólne pokrycie marki w Banku Rzeszy, a wreszcie na zobowiązaniu do wymiany całego obiegu banknotów w zagłębiu Saary, który obecnie wynosi półtora miljarde franków.

Dążąc do opóźnienia nienniknionej katastrofy finansowej Niemcom chodzi o to, aby termin zapłaty za przejęte kopalnie w zagłębiu Saary przesunięty został aż do zupełnie niepewnego końca niemieckiego moratorium. Z drugiej strony chodzi o to, aby półtora miljarde franków,

będących w obiegu w zagłębiu Saary można było wykorzystać dla niemieckiej gospodarki dewizowej. Jeżeli cel ten zostanie osiągnięty, to znowu przez kilka miesięcy, napewno zaś do 1935 roku będzie można powiększyć dowóz surowców dla produkcji zbrojeniowej. Od dostawców surowców zależy, czy niemiecki ten program wykonany zostanie w pełnej mierze, co zresztą nie jest jedynie kwestią kredytu, ale i polityki.

Jeżeli chodzi o stanowisko dostawców surowców czyli praktycznie wierzycieli, prasa angielska i amerykańska już nadzwyczaj jasno i otwarcie zaznacza, że była to tylko iluzja, jeżeli Berlin liczył się co do ustępstw w sprawie starych długów lub jeżeli liczył na udzielenie nowych kredytów.

Anglia, która najdłużej udzielała Niemcom kredytów na towary i której importerzy zostali siłą rzeczy najbardziej dotknięci niewypłacalnością Rzeszy, utworzyła obecnie wprost **jednolity front** wszystkich trzech grup, które

najwięcej zainteresowane są w handlu niemieckim. Znacznie poszkodowane przedsiębiorstwa w Lancashire nie tylko oświadczyły, że nie będą wywozić do Niemiec nawet za gotówkę, ale w dodatku nakłoniły przemysł wełniany w Yorkshirze do zajęcia podobnego stanowiska. Takie samo stanowisko zostało zajęte przez kopalnie angielskie. Psychologicznie interesującym jest, że tryumfalne oświadczenie prasy niemieckiej, iż Niemcy nie są skazane na dowóz tych surowców, ponieważ mogą zastąpić je surogatami, podziałało w Anglii nie tak, jak tego się w Niemczech spodziewano.

Dzień 24 września 1934 roku jest początkiem

katastrofalnego okresu Trzeciej Rzeszy

na polu gospodarczym. Data ta ma takie samo znaczenie na polu gospodarczym, jak 13 stycznia 1935 r. na polu politycznym.

Zygm. Różycki.

Cesarz z kaloszem na szabli

Wilhelm II na czele kompanii piechoty carskiej

Mowa kaisera i zdjęcie, które nie ujrzało światła dziennego

Był generał świty cara Mikołaja II, A. Mosolow, który służył w kierownictwie protokołu dworskiego zamieszka obecnie na łamach paryskiego pisma swe wspomnienia. Opisuje on m. in. spotkanie cesarza niemieckiego Wilhelma II z carem Mikołajem II.

Wilhelm II chętnie pozował, z zamiłowaniem pchał się na pierwsze miejsce, co powodowało, że często stawał się śmieszny. Mosolow opowiada, że świta niemieckiego cesarza przypisywała małe znaczenie ekscentrycznym kawa-

łom swego władcy. W Swinemünde, Wilhelm odpowiadając na toast Mikołaja II dał się porwać namiętności oratorskiej i bez przygotowania wygłosił nieoczekiwaną mowę, którą doskonale podchwycili steno grafiowie generała Mosolowa. Po pewnym czasie Niemcy doręczyli Mosolowowi tekst mowy, który nie miał nic wspólnego z nieostrożną mową właśnie w odpowiedzi na toast cara wygłoszoną. Kanclerz Bülow prosił rosyjskiego posła w Paryżu Izwolskiego, aby agencji Havasa dostarczył tekst, według

którego cesarz miał przemawiać, gdyby jego temperament nie poddyktował mu innej mowy. Izwolski długo się wahał, ale ostatecznie się zgodził.

Inne zabawne zdarzenie miało miejsce podczas manewrów. W manewrach wziął udział wyborski pułk, którego szefem był Wilhelm II. Cesarz wyraził życzenie, aby sam mógł stanąć na czele jednej z kompanii w chwili, kiedy rozpocznie się atak. Mikołaj II wcale nie był uradowany tem życzeniem, ale nie można było „bratanka” odwró-

cić od tego zamiaru.

— Staliśmy się więc świadkami niebywałego widowiska — opowiada były generał rosyjski: — rosyjscy żołnierze atakują kogoś, który żywo wymachuje szablą. Był to Wilhelm na czele oddziału wojska.

Manewry miały zawsze swego zaprzyjęzycznego fotografa, generała Nieswietjewicza, rozsądnego człowieka, który poszedł na emeryturę po wojnie w 1877 roku, a od tego czasu zajmował się fotografią. Nosił mundur generalski, co umożliwiło mu pracę dla rosyjskich pism w miejscach, do których inni dziennikarze nie byli dopuszczeni. Fotograf ten, chcąc lepiej zdjąć cesarza, zbliżył się do niego niby ryś. Przy tem zgubił kalosze. Oczywiście kalosze nie były częścią wyposażenia żołnierza podczas manewrów. Na nieszczęście Wilhelm trafił na miejsce, gdzie leżał zgubiony kalosz. Nadział kalosz na szablę i z uroczystą miną przyniósł ją carowi. Stary general-fotograf w tym momencie zrobił zdjęcie. Nie można sobie wyobrazić, jakie powstała zamieszanie. Kto ośmielił się przyjść na manewry w kaloszach...

Ostatecznie przypomniano sobie generała Nieswietjewicza. Kazano go wezwać i ten stanął przed carem w jedynym kaloszu. Wilhelm począł z nim demonstracyjnie rozmawiać i powiedział mu, że za wszelką cenę chce mieć zdjęcie ataku... a więc i zdjęcie kalosza.

Tego samego wieczora generał Mosolow otrzymał rozkaz od dworu carskiego, aby zniszczył głupią fotografię. Nieswietjewicz długo nie chciał usłuchać, ponieważ właśnie tę fotografię obiecał cesarzowi niemieckiemu. Do Berlina posłano jednak jakieś inne zdjęcie.

C. P.

CAPITOL

Dziś prezentujemy!

Frapujący, pełen napięcia film, który zachwyca i oszołomił znawców. Niesamowity urok i prawo dźwięki fascynującym tematem arcydzieła pt.

Miłość Tarzana

Dramat, pełen sensacyjnych przygód i prymitywnej miłości.

W rolach głównych:

Johny Weissmüller
Neil Hamilton
Maureen O'Sullivan

Nadprogram: Dźwiękowy dodatek P. A. T. oraz aktualności Foxa

Ceny miejsc na I seans i poranki od 54 gr.

LUNA

Dziś
pocz. o 12-ej

NEDZIELNY

W G. VICTORA HUGO
W ROL. GŁ. HARRY BAUR
PRODUKCJA 1934/35

Wkrótce! Pierwszy film wiedeński
SALONOWO-KRYMINALNY po NIEMIECKU MÓWIONY

Reżyserji Rudolfa Katschera

Muzyka H. Schwarca

„Niebieskie ptaki”

W rolach gł. GERDA MAURUS, PAUL HARTMAN, J. HOMOLKA

Od jutra „PALACE“

Od jutra „PALACE“

Rzesza gwarantuje niepodległość Austrii

10-letnia umowa niemieszania się wzorowana na pakcie polsko-niemieckim

LONDYN, 5 października. — (Pat) — „Daily Herald” i „New Chronicle” ogłaszają rewelacyjne wiadomości o niemieckiej propozycji gwarancji niepodległości Austrii.

Propozycję tego rodzaju wiezie do Rzymu jakoby ambasador niemiecki von Hassel, który widział się z Hitlerem i otrzymał od niego podobną instrukcję.

„Daily Herald” twierdzi, że Hitler wysunął ma tę propozycję, aby utrudnić Barthou rozmowy

z Mussolinim i ubiec zamiary Francji w Rzymie. Hitler zaproponował ma Mussoliniemu pakt regionalny, dotyczący gwarancji

status quo Austrii na 10 lat, wzorowany na pakcie niemiecko-polskim.

Poza tym paktem oficjalnym zostałyby zawarte dwie umowy tajne: pierwsza przewidywałaby, że Hitler i Mussolini wykorzystają swoje wpływy w Austrii, aby spowodować zgodę między Heimwehrą a „nazi”

celem współpracy ich w nowym rządzie i zaprzestania waśni wewnętrznych.

„Daily Herald” twierdzi, że Papen prowadził już tego rodzaju pertraktacje zarówno z kanclerzem Schuschniggiem, jak i z nowym przywódcą narosocializmem austriackich Rheihtalerem. Druga tajna

umowa dotyczyłaby Węgier i stosunku obu mocarstw wobec Budapesztu. W związku z tem ma stać zapowiedziana podróż Goemboesza do Rzymu.



„Daily Herald” pisze następnie, że niewiadomo jeszcze, czy Mussolini przyjmie propozycję Hitlera, czy też wykorzysta ją dla względów taktycznych, aby wymusić

większe koncesje od Barthou. „News Chronicle” donosi, że Niemcy gotowe są poczynić Włochom znaczne koncesje gospodarcze.

„Zastawa stołowa nadeszła”

Depesza hitlerowców, która miała donieść o zamordowaniu kanclerza Dollfussa

WIENIĘ, 5.10. (PAT) — Przed sądem w Linzu odbył się dziś proces o zdradę stanu przeciwko tajemnemu kurjerowi „nazi” Fr. Heelowi. Przekradł się on 26 lipca r. b. przez granicę Austrii i zamierzał doręczyć przywódcom austriackich narodowych socjalistów ważne listy i polecenia centrali monachijskiej. W mieście granicznym został Heel aresztowany. Przy rewizji znaleziono w butach i koszułki tajne dokumenty, zawierające dokładne zlecenia wojskowe dla spiskowców „nazi”. Fascimile tego dokumentu ogłoszone zostało w „Księdze Brunatnej”. Heel wioził ze sobą także klucz szyfrowy. Według tego klucza miano w razie śmierci kanclerza Dollfussa depeszować do Monachium: „Dawna zastawa stołowa nadeszła” (względnie: nie na-

deszła). Gdyby Rintelen został kanclerzem, miano depeszować: „Nowa zastawa stołowa nadeszła”. Klucz szyfrowy zawierał cały szereg tego rodzaju zgóry ułożonych wyrażań. Akt oskarżenia stwierdził, że już z klucza tego wynika,

że zamordowanie Dollfussa było zgóry postanowione. Oskarżony tłumaczył się, że nie znał treści dokumentów, które otrzymał od pewnego nieznanego człowieka. Heel został skazany na dożywotnie więzienie.

Poważny spadek funta

Nowa rekordowa baissa w Warszawie

WARSZAWA, 5.10. (PAT) — W dniu dzisiejszym na wszystkich giełdach nastąpił ponowny poważny spadek funta angielskiego. Dewiza na Londyn notowano: w Warszawie 25,84, wobec 25,92 wczoraj. Kurs ten stanowi nowy rekord baissy funta. Również i kurs paryski jest niebywale niski. Dewiza na Nowy Jork również

lekko zniżkuje. Dewiza na Berlin w dalszym ciągu lekko zniżkuje, pozostając jednak wciąż powyżej parytetu. Giełda paryska zareagowała na mowę premiera nową zniżką papierów państwowych. Renty notowano ze zniżką od 0,35 do 0,70. Również akcje Banku Francuskiego spadły o 120 franków

WSZYSCY WYGRYWAJA W KOLEKTURZE J. WOLANOW!

SPIEZ JUZ, TY PO LOS DO WOLANOW!

ŁÓDŹ: PIOTRKOWSKA 11
PABJANICE, PL. DĄBROWSKIEGO 3

ZAMIEJSCOWYM WYSŁA SIENATYCHMIAST PO UPRZEDNIEM WPLACENIU NALEŻNOŚCI DO P. K. O. NA KONTO Nr. 141795

Ruch rewolucyjny w Hiszpanji

Koszary gwardji cywilnej opanowane przez powstańców Robotnicy zdobyli fabrykę broni, ale zostali z niej wyparci

MADRYT, 5 października. — (Tel. wł. „Gł. Poran.”) —

Po ogłoszeniu strejku generalnego w Hiszpanji rozpoczął się silny ruch rewolucyjny, którego ośrodkiem jest górnicza prowincja Asturja. Sytuacja w całym państwie jest nader poważna. Zewsząd donoszą o krwawych walkach pomiędzy policją i strejkującymi.

W Barcelonie ogłoszono stan oblężenia. W całym zagłębiu węgłowem wstrzymano pracę w kopalniach. Komunikacja pomiędzy Owidem a Madrytem została przerwana. W Owidzie gdzie strejkujący robotnicy zdobyli uzbroić się w karabiny, do-

szło do gwałtownych starć, o fiarami których padło 5-ciu zabitych oraz wielu rannych.

Wśród rannych znajduje się 10 policjantów. Do Owidio przybyły dwie eskadry samolotów oraz liczne oddziały wojska.

Według biuletynu, ogłaszane go przez komitet strejkujących w Madrycie, wszystkie koszary gwardji cywilnej w Austrii zostały opanowane przez rewolucjonistów.

Ruch kolejowy w północnej Asturji jest zupełnie wstrzymany. Oddziały policyjne wysłane przeciwko robotnikom, zmuszone zostały do cofnięcia się w

kierunku Madrytu. W Luganes rewolucjonisci zaatakowali koszary gwardji cywilnej. Są zabici i ranni.

W Ojonięo podpalono koszary gwardji cywilnej. Oddział rewolucjonistów, złożony z 200 ludzi, stoczył walkę z policją, w czasie której zabito kilku żołnierzy.

W miejscowości Posadas doszło także do starć z policją. — Jest kilku zabitych i rannych. W Mieres rewolucjonisci stawili skuteczny opór policji. W Sama de Langreo komunisty stali się panami sytuacji. W San Sebastian i Barracaldo policja stoczyła walkę z robotnikami. W Barracaldo strejkujący przewrócili samochód ciężarowy i zablokowali w ten sposób 40 agentów policyjnych. Walka trwała aż do nadejścia posiłków wojskowych. W Saragossie spalona została stacja telefoniczna. Po walce w miejscowości Eibar robotnicy

zdobyli fabrykę broni, z której ich jednak niebawem wyparto. Padło wielu zabitych i rannych.

W centrum Madrytu strejk miał przebieg spokojny, natomiast na przedmieściach stolicy doszło do burzliwych zajść. Nastąpiła wymięna strażaków. Do poważnych utarczek doszło w dzielnicy Prosperidad, gdzie przy rozpraszaniu wiecu pro-

testacyjnego przeciw obecnemu rządowi 7 osób poniosło śmierć. Aresztowano zgórą 500 osób. — Zatrzymano samochód ciężarowy, na którym znaleziono karabin maszynowy. Do zaburzeń doszło także w dzielnicy Atocha. Strejkujący usiłowali wedrzeć się do miejscowego szpitala.

Odparci przez policję dali kilka strzałów. Policja zrobiła użytek z karabinu maszynowego. Jedna osoba została zabita, a wiele odniosło rany. Władze zaprowadziły cenzurę prasową.

Również w całej Katalonji strejk przybrał charakter powszechny. W miejscowości Sabadell syndykaliści oraz młodzież z organizacji katalońskiej lewicy opanowała władzę w mieście.

Została zorganizowana specjalna milicja, która zarekwirowała szereg samochodów, na których umieszczono karty z napisem: „Zarekwirowane przez siły rewolucyjne”.

W Barcelonie zwołano parlament kataloński, który — jak sądzi — uchwali

niezależność Katalonji. Aresztowano tu 300 osób, liczba aresztowanych w Owidio wynosi 50. Komunikacja pocztowa i telegraficzna z Barceloną jest przerwana. Po ulicach krążyą gesty patrole policyjne i woj-

skowe. W prowincji baskijskiej sytuacja jest także bardzo napięta.

Województwo grodzkie w Łodzi wyszane z palca

Jak nam komunikują sfery miarodajne, ukazujące się ostatnio wiadomości o rzekomem uruchomieniu województwa grodzkiego w Łodzi, są zupełnie bezpodstawne. (Pat.)

Portugalski Wersal zniszczony przez pożar

LIZBONA, 5.10. (PAT) — Wczoraj wieczorem pastwą płomieni padł historyczny pałac królewski Queluz, zwany „portugalskim Wersalem”. Ogień zniszczył kolekcję cennych obrazów i rzeźb. Przyczyną pożaru nieznana.

Tyfus z mlika

KRÓLEWIEC, 5.10. (PAT) — W Królewcu wybuchła epidemia tyfusu, spowodowana spożyciem mlika, dostarczonego przez jedną z mleczarni podmiejskich. Dotychczas zachorowało około 200 osób, z których kilka zmarło. Zarządzone bardzo energiczne środki ochronne, kontrolę lekarską mlika, masowe szczepienia itd. oraz wydano uspokajające komunikaty do ludności.

Szkola powszechna będzie płatna

(Dokończenie)

obecnie w „Tygodniu Szkół Powszechnych” odbywają, rezolucji w sprawie

„atowania szkoły powszechnej. Rezolucja ta domaga się:

1) utrzymania szkolnictwa powszechnego na poziomie zagwarantowanym ustawą o ustroju szkolnictwa,

2) szukania w tym celu środków finansowych przez stworzenie funduszu szkolnego, opartego na specjalnej pożyczce szkolnej, od której ofiarne, pragnące oświaty dla swych dzieci rozumiejące nagłość sytuacji, spo-

liczeństwo polskie napewno się nie uchyli.

Rezolucje te mają być wystosowane w imieniu obywateli nienauczycieli — do miarodajnych władz państwowych.

Dziwnym zbiegiem okoliczności społeczeństwo dowiadyuje się o zamiarach rządu w stosunku do szkolnictwa powszechnego

akurat w czasie trwania „Tygodnia Szkoły Powszechnej”, który ma na celu skłonić obywateli do niesienia pomocy i składania ofiar na akcje budowy szkół.

Hauptman staje przed sądem

Płacz jego 6-miesięcznego dziecka pod drzwiami celi więziennej, wygrywany na patefonie

Dochodzenia przeciwko Ryszardowi Hauptmanowi, aresztowanemu pod zarzutem zamordowania dziecka Lindbergha — zostały już w rekordowo szybkim tempie zakończone. Wyznaczono już nawet termin rozprawy głównej przeciw Hauptmanowi na dzień 10 października r.h., na której to rozprawie Hauptman odpowiadać będzie za

wymuszenie okupu na osobie płk. Lindbergha. Niemniej jednak toczą się w dalszym ciągu dochodzenia w kierunku odnalezienia dalszych współników Hauptmana. Na polecenie ministerstwa sprawiedliwości aresztowano w Chicago niejakiego Joe Bowmana i jego żonę.

Jak stwierdzono, osoby te stały w najbliższym kontakcie z Hauptmanem. Ów Bowman był już poprzednio karany wieloletniem więzieniem.

Na polecenie władz przesłuchano również w ostatnich dniach licznych znajomych i sąsiadów Hauptmana. Władze nie chcą pominąć najmniejszego szczegółu, któryby się przyczynić mógł do jaknajbardziej realistycznego odtworzenia obrazu popełnionej zbrodni.

Na miejscu, w którym znaleziono w swoim czasie zwłoki dziecka Lindbergha, przeprowadzono jeszcze raz wizję lokalną. Władze są w poszukiwaniu broni lub łuski wystrzelonego naboju, nie jest bowiem wykluczone, że Hauptman zastrzelił dziecko, a następnie je porzucił.

Jak bowiem wykazuje ekspertyza lekarska, w czaszce dziecka, tuż pod uchem, widniał mały otwór, jakby od kuli. Ponieważ jednak zwłoki znaleziono po dłuższym okresie rozkładu, nie można było ustalić, czy ślad ten pochodzi od kuli, czy też z powodu ugryzienia przez jakieś zwierzę.

Dla stwierdzenia, czy możliwym jest, iż dziecko Lindbergha poniosło śmierć z powodu wypadnięcia z rąk zbrodniarza, w chwili gdy ten schodził z drabiny, władze policyjne odtwarzają tę scenę przy pomocy

lalek — manekinów, które zrzucają z wysokości okna przez które zbrodniarz wszedł do pokoju śpiącego dziecka. Ekspertyzenty te jednak nie pozwalają na wyciągnięcie nieomylnych wniosków.

Wkońcu pisma amerykańskie dodają, że Hauptman zbadany został w więzieniu przez jednego z najwybitniejszych nowojorskich psychiatrów. Stało się to na zarządzenie sądu, dokąd obrońca Hauptmana wniósł pismo, wskazujące na częściową niepoczytalność i nieodpowiedzialność Hauptmana. za jego czyny. Obrona Hauptmana ma właśnie pójść w kierunku ograniczonej poczytalności oskarżonego.

W celi Hauptmana dyżuruje dzień i noc strażnik, władze bowiem nie chcą dopuścić za żadną cenę do zamachu samobójczego.

W ostatnich dniach bowiem Haupt-

man kilkakrotnie zdradzał podobne zamiary.

Obecnie komunikują, jakie sposoby zastosowano wobec oskarżonego celem skłonienia go do zeznań. Odplacając mu za jego okrucieństwo wobec dziecka Lindbergha, umieszczono pod drzwiami jego celi

kołyskę z jego własnym sześciomiesięcznym dzieckiem, i celem zmiękczenia sumienia ojca, zmuszane je do rozpaczliwego krzyku. Jakże

środki stosowano celem „skłonienia” dziecka do płaczu, komunikaty nie podają. Natomiast — i tu właśnie leży znak prawdziwego „postępu” czasu — iżby dziecko nie męczyło, a jednocześnie, nie przerywać działania, jakie krzyk jego wywierał na oskarżonym, zarejestrowano ten dziecięcy płacz na płytach gramofonowych.

Miejsce kołyski pod drzwiami zajęła następnie gramofon, który kilka dni kontynuuje ten bolesny koncert, przy czym oskarżony, nie wiedząc o tym triku, utrzymywany jest w przekonaniu, że płacz jest „oryginalny” i że dziecko jego z jego własnej winy tak boleśnie cierpi. To też odpowiada on ponosząc ze swej strony rozdzierającymi jękami i przeraźliwym wyciem.

Czem są wszystkie katowskie koki i obcegi, średniowiecza wobec tego „genjalnego” wynalazku, wyciągającego z dziecięcego ciała i z gramofonowej płyty akcenty, bólu i męki niezgorsze od wycia ofiar na torturach Torquemady? Zaznaczyć należy, że to używanie niemowlęcia jako instrumentu tortur dzieje się zupełnie jawnie i że wiadomość na ten temat podały amerykańskie agencje prasowe jako przykład skutecznych sposobów nowoczesnych metod śledczych.

Kto ubył i przybył w Berezie Kartuskiej

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

O ruchu w Berezie Kartuskiej dowiadujemy się, że przywieziono tam znowu trzech ukraińców: 1 studenta i 2 wieśniaków, natomiast zwolnionych będzie dzisiaj 3 członków b. ONR.

Skreślony związek pracowników ubezpieczalni społecznych

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Z unii związków pracowników umysłowych został skreślony związek pracowników ubezpieczalni społecznych, na którego czele stoi poseł Gettel z BB.

Katedra prawa politycznego na uniwersytecie warszawskim

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W bieżącym roku akademickim w uniwersytecie warszawskim została otwarta katedra prawa politycznego.

Wylosowane bony funduszu inwestycyjnego

WARSZAWA, 5.10. (PAT) —

W dniu 4 października r.h. wylosowane zostały do umorzenia bony funduszu inwestycyjnego, oznaczone numerami: 34,479, 23,161, 29,618, 33,818, 4,940, 19,712, 30,247 — we wszystkich dziesięciu serjach.

Zabroniony film „Zamach na gen. Skallona”

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym władze administracyjne w Warszawie zabroniły wyświetlania filmu p. t. „Zamach na generała Skallona”, motywując zakaz tem, iż film zawiera fałszowanie faktów historycznych. Decyzja władz nastąpiła wskutek skarg dwóch uczestników zamachu, pań Owczarkówny - Jagodzińskiej i Krachelskiej Filipowiczowej.

Na łódzkich ekranach

„Czy Lucyna jest dziewczyna?” w Grand-Kinie

Nareszcie polska produkcja filmowa zdobyła się na film, który nie tylko nie ustępuje zagranicznemu, ale je znacznie przewyższa.

Nackranie Grand - Kina ukazała się najświetniejsza komedia polska, jaką kiedykolwiek oglądaliśmy, prawdziwie szampańska komedia salonowa, iskrząca się niezwykłym humorem i dowcipem o zasięgu paryskim.

Konrad Tom dał pomysłów i świetnie skonstruowaną fabułę, dużo dowcipnych sytuacji.

Jedwiga Smosarska zabawnie wygląda w ubraniu męskim, które przywdziawa, aby dostać się na praktykę do fabryki swego ojca bez jego wiedzy. Ktoby przypuszczał, że Smosarska zdobyła się na tyle... uroczej męskości?

Eugeniusz Bodo, jej znakomity partner, zagrał rolę swobodnie i naturalnie. Dzięki temu postać Żarnowskiego jest żywa, plastyczna, realna.

Tempo filmu — świetne, reżyseria mistrzowska, zdjęcia — kapitalne.

I dlatego nie dziwnego, że film „Czy Lucyna to dziewczyna” zdobył wstępnym bojem całą publiczność łódzką bez wyjątku. Podkreślamy całą, nawet tę, która dotychczas do filmu polskiego odnosiła się z nieufnością i niedowierzeniem.

Premjer węgierski do Warszawy przybywa w dniu 14 b. m. — Nie będzie układu politycznego

Dzieło marszałka Piłsudskiego w języku węgierskim

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu 14 b. m. przybędzie do Warszawy premier węgierski, Gömbösz. W kołach politycznych zarówno w Budapeszcie, jak i w Warszawie mówią, iż podczas tej wizyty, nie należy spodziewać się rozmów na temat jakiegoś układu politycznego. Stosunki polsko - węgierskie, oparte na tradycyjnej przyjaźni obu narodów, utrwalają się i pogłębiają.

Natomiast są dwa zagadnienia konkretne, dokoła których toczy się mogą rozmowy polsko - węgierskie. Pierwsze z nich, to umowa w sprawach kulturalnych.

Umowę taką ma już Polska z Jugosławią. Przewiduje ona wymianę studentów, profesorów

itp. Mówiono już o tem przed paru laty w czasie pobytu w Warszawie węgierskiego ministra oświaty, Plebelsberga.

Drugim zagadnieniem o którym może być mowa obecnie, to wymiana handlowa na zasadach kompensacji.

Rozmowy na ten temat prowadzono już dwukrotnie: raz w czasie pobytu w Polsce węgierskiego ministra rolnictwa, p. Kallaja, drugi raz — podczas rewizyty w Budapeszcie polskiego ministra rolnictwa, p. Nakonecznikoff - Klukowskiego BUDAPESZT, 5.10. (PAT) — Wczoraj wyszło tu z pod prasy drukarskiej dzieło marsz. Piłsudskiego „Rok 1920” w tłumaczeniu węgierskim kpt. wojsk polskich M. Lipsei - Stechera. Tłumacz,

który bawi obecnie w Budapeszcie, przyjęty był przez premiera Gömbösza, któremu wręczył ozdobny egzemplarz książki.

St. Krzywoszewski uniewinniony z zarzutu złośliwego wstrzymania wypłaty personelowi teatralnemu

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Zgodnie z zapowiedzią, wczoraj popołudniu ogłoszono w warszawskim sądzie okręgowym wyrok w sprawie b. dyrektora teatrów miejskich w Warszawie, p. Stefana Krzywoszewskiego. Wyrokiem tym p. Krzywoszewski jako b. administrator poręczający teatrów został całkowicie uniewinniony z zarzutu złośliwego wstrzymania wypłaty personelowi teatralnemu.

W motywach wyroku sąd stwier-

dził, że skazujący wyrok instancji administracyjnej opierał się na niedostatecznych danych i że nigdzie nie stwierdzono wypadku złośliwego wstrzymania wypłat przez p. Krzywoszewskiego. Niewypłacenie w terminie zarobków — pisze sąd — powodowane było ciężkim położeniem finansowym, a dyr. Krzywoszewski dołożył nawet z własnych funduszy 22 000 zł. na spłatę zaległości.

Kosztami postępowania sąd obciążył skarb państwa.

Zwołanie sejmu i odroczenie go na miesiąc

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wbrew poprzednim pogłoskom sejm ma być zwołany, jak zwykle na dzień 31 października na sesję

budżetową; odbędzie posiedzenie w dniu 6 listopada, odeśle budżet do komisji i zostanie odroczone, jak zwykle, na jeden miesiąc do pierwszych dni grudnia r. b.

Samochody Forda po 1.200 zł. wzamian za nasze wódki i likiery

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Koncern Forda złożył ofertę rządowi na dostawę dla Polski samochodów osobowych przy

redukcji cel po cenie 1.200 złotych loco Gdynia, Wzamian za to Polska miałaby wywieźć do Stanów Zjednoczonych wódki i likiery.

Dyplom z kapelusikiem góralskim wręczony marszałkowi Piłsudskiemu

ZYWIEC, 5.10. (PAT) — Dyplom obywatelstwa honorowego m. Żywca, wręczony p. marsz. Piłsudskiemu 3 b. m. przez delegację m. Żywca z burmistrzem na czele, wykonany jest w formie duże, księ-

gi, przewiązanej sznurem o barwach miasta, a zakończonym drewnianym kapelusikiem góralskim, wewnątrz którego wyciśnięta jest pieczęć m. Żywca.

Wyrok w aferze kolejowej

Urządnicę dykcji P.K.P. i właściciela biura reklamacyjnego skazani

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym zapadł w warszawskim sądzie okręgowym wyrok w wielkiej aferze na terenie warszawskiej dyrekcji kolejowej. Oskarżonych o tę aferę było ogółem 12 osób, w tem 3 urzędników dyrekcji.

Oskarżenie zarzucało podsądnym dokonywanie fałszerstw przy rekl-

macjach kolejowych. Straty kolei wyniosły 55.000 zł.

Sąd skazał urzędnika dyrekcji Włodzimierza Jastrzębskiego na 3 i pół roku więzienia, właściciela biura reklamacyjnego, Wacława Ponikowskiego na 3 lata więzienia, zaś obu razem na zapłacenie polskim kolejom państwowym 16 tys. zł. Wszystkich innych podsądnych uniewinniono.

Więzień uciekł w kajdanach

LUCK, 5 października. (PAT). Podczas eskortowania w pociągu osobowym więźnia komunistycznego Aleksego Sołowiewa z więzienia w Lucku do sądu grodzkiego w Rożyszcach, przed Kiwercami więzień, mimo, że był skuty kajdanami,

wyskoczył z pociągu, pociągając za sobą eskortującego go policjanta, Witczaka, który, upadłszy nieszczęśliwie, doznał złamania ręki i nogi oraz ciężkich kontuzji głowy. Więzień zbiegł, zaś posterunkowy przez więziony został do szpitala

ZŁÓŻ OFIARĘ na budowę szkół powszechnych

Kłopoty dworu angielskiego

Sam król osobiście wydaje dyspozycje, dotyczące ślubu jego syna ks. Jerzego z ks. Maryną grecką

Olbrzymie koszta uroczystości ciążą niemal całkowicie na szkatule prywatnej monarchy

LONDYN, w październiku. Jednym z najszcześniejszych ojców w Anglii jest w chwili obecnej król Jerzy. Z radością udzielił swej zgody na małżeństwo ks. Jerzego z ks. Maryną, która bardzo przypada do serca rodzinie królewskiej. Jednakże nawet królewski rodzic nie może uniknąć tych kłopotów, które ciążą zwykle w takich wypadkach na ojcach. Przeciwnie, kłopoty te mają dlań jeszcze większe rozmiary.

„Daily Express” zadał sobie trud obliczenia, ile musi król wydać ze swych własnych środków, by się nie skompromitować wobec własnych poddanych, oczekujących prawdziwie królewskiego ślubu. Idzie o to, że państwo przyjmuje na siebie wydatki, związane jedynie ze ślubem następcy tronu, względnie najstarszej córki królewskiej, jeśli taka istnieje. Natomiast ks. Jerzy jak wiadomo, jest najmłodszym synem angielskiej pary monarchów i nie ma prawo „państwowego wsparcia” ze skarbu państwa. To też król musi osobiście wziąć na siebie wszelkie wydatki, a są one wcale nie małe.

Pijana flota

Ślub będzie kosztował około 10 tys. funtów, tj. przeszło ćwierć miliona złotych, przyczem na sumę tę składają się jedynie wydatki dotyczące samej uroczystości. Suknie królowej, niezbędne na sam ślub i trzy wielkie przyjęcia, które poprzedzą ceremonię, podarki ślubne itd. wymagają jeszcze znacznych sum. Kiedy brał ślub ks. Yorku, bardzo bliski udział w uroczystości przyjmowała awjacja, której książę był szefem. Ks. Jerzy podobnie jak jego ojciec, jest „wilkiem morskim” dlatego też uroczystości będą w pierwszym rzędzie dotyczyły floty.

Tysiąc trzysta funtów zostanie wyasygnowanych na dodatkowe porcje rumu i ginu, które otrzyma 95 tys. angielskich marynarzy, po za swą normalną racją dzienną. Okręty wojenne: „Żelazny książę”, „Królowa Elżbieta”, „Hawkins”, „Nelson” i „Durban”, na których służył swego czasu książę Jerzy, biorą szczególnie żywy udział w uroczystości.

Pułki, sprowadzane na własny koszt

Oficerowie wszystkich pułków, którzy odbywać będą służbę w czasie uroczystości ślubnych, będą ugostzeni szampanem, a szeregowcy piwem. Poza tem, ponieważ król bierze na siebie wszystkie koszta, związane z organizacją uroczystości, zapłaci on za podróż wszystkim pułkom, które zostaną na ten dzień wezwane z prowincji do Londynu.

Sam ceremoniał ślubu również będzie kosztował dosyć drogo. Tysiąc pięćset funtów potrzeba jedynie na to, aby przygotować miejsc dla 2 tysięcy zaproszonych osób, a liczba gości znacznie wzrośnie, ponieważ na ślub zaproszono bardzo wielu przyjaciół i krewnych rodziny królewskiej z zagranicy.

Uroczyste bicie w dzwony — 5040 uderzeń — kosztować będzie 18 funtów. Drobiazgi wewnętrznego urządzenia w kościele; szkarłatny dywan, zasłona przy wejściu, świece itd. — 35 funtów. Najtaniej będą kosztowały kwiaty. W kościele te opactwa Westminsterskiego, zgodnie z tradycją nie wolno urzą-

dzać dekoracji z ciętych kwiatów, za wyjątkiem dwóch wielkich waz z liljami, które umieszczone będą obok ołtarza. Wobec tego kościół trzeba będzie udekorować zielenią z oranżerii królewskich.

Królowa — dobra gospodyni

Ale zato co najmniej 4 tys. funtów kosztować będą trzy wielkie przyjęcia, których celem jest umożliwienie wszystkim podziwianym podarków ślubnych, dalej na jednodniowe wynagrodzenie dla chłopów, uprawiających ziemie królewskie, aby mogli oni odświętować ten dzień, oraz na śniadanie ślubne. Dwa przyjęcia urządzone będą po południu a jedno wieczorem. Jedno z pierwszych przyjęć urządzone jest dla służby pałaców Windsorskiego, Buckinghamskiego i Sendringhamskiego; drugie — dla osobistych przyjaciół narzeczonego i narzeczonej, których nalicezono przeszło sto osób. Na wieczorne przyjęcie zaproszeni będą członkowie rządu, korpus dyplomatyczny, politycy i wybitni przedstawiciele arystokracji. W sumie liczba zaproszonych gości również sięgnie 1000 osób.

Na przyjęcia te powiększyli swą pracę nie tylko wszyscy dostawcy dworu, ale prawie wszystkie londyńskie cukiernie, restauracje, handlarze win, kwaciarnie itd. Sam król wydaje zamówienia, które przedstawiane są królowej do aprobaty, bowiem ona osobiście czuwa nad gospodarstwem domu królewskiego.

Tort nadziany złotem

Tradycyjnych w Anglii ogromnych tortów ślubnych będzie siedem do ośmiu, a ten, który własnoręcznie pokraja ks. Maryna, upieczony będzie przez tych samych cukierników, jacy 41 lat temu przygotowywali tort na ślub obecnej panującej pary królewskiej. Tort ten będzie się wyróżniał swymi rozmiarami i będzie większy od swych poprzedników. Tort upieczony na ślub córki królewskiej ks. Maryny waży ćwierć tonny i miał wysokość 6 stóp i osiem cali. Tort ks. Yorku był jeszcze większy, ważył 900 funtów i miał 9 stóp i 8 cali wysokości. Mniejsze torty jako uzupełnienie głównego będą się również wyróżniały swą wielkością, jednakże żaden z nich nie będzie ważył ponad 400 funtów.

Licząc, że każdy funt tych „wypieków” kosztować będzie około 5 szyl. i 6 pensów — za wszystko trzeba będzie zapłacić przynajmniej 1,000 funtów, tembardziej, że główny tort, który własnoręcznie pokraja narzeczone, zgodnie z tradycją, będzie nadziany drobnymi upominkami ze szczerego złota, które razem z kawałkiem tortu otrzymuje na pamiątkę rodzina.

Menu śniadania

Na śniadaniu ślubnym asystować będą jedynie krewni i przyjaciele, ale i tak ich liczba przewyższy setkę. Na ślubie ks. Maryny było 170 osób, a ks. Yorku — 123. Menu tych śniadań prawie się nie zmienia. W obu wypadkach podawano: buljon, rybę (w zależności od sezonu), kotlety baranie, zielony groszek i młode kartofelki, pieczone kurczaki na zimno lub gorące, wedliny i ożór, sałatę i słodkie wafle, kawa i ów ślubny tort.

Nie hacząc na to, że królowa Mary jest świetną i bardzo oszczędną gospodynią, to jednak prawie zawsze wychodzi około 1 tys. funtów na t. zw. „nieprzewidziane wydatki”. Zupełnie nie da się obliczyć sum, które będą potrzebne



na wysłanie listów dziękczynnych za nadsyłane podarki i na przyjęcie licznych deputacji z życzeniami, które przybywają z najbliższej niespodzianych okolic. Tak np. niedawno zjawiała się w Londynie delegatka skautów z Mezopotamji, która przywiozła narzeczonemu w prezencie dywan.

Ale rodzina królewska nie skarży się na wydatki, wiedząc, że uroczystości ślubne są najlepszym lekarstwem na kryzys, ożywiają handel i przemysł kraju, który cały przygotowuje się do ślubu księcia i pasjonuje się każdym najmniejszym szczegółem, związanym z tą uroczystością.

P. Y.

Tragiczny zgon adwokata Śleszyńskiego

Dlaczego prezes klubu brydżowego rzucił się pod koła pociągu

W tych dniach zdarzył się pod Grodziskiem straszny wypadek samochodzisty, który zakończył się śmiercią desperata. Pod pociąg osobowy rzucił się adw. Zenon Śleszyński z Warszawy i poniósł śmierć na miejscu.

S. p. Zenon Śleszyński był dobrze znaną osobistością na warszawskim bruku i w swoim czasie był PREZESEM KLUBU BRYDŻOWEGO mieszczącego się w „Italji” (Nowy Świat 23).

Klub ten cieszył się niezbyt dobrą opinią. Bywalcy rekrutowali się z rozmaitych sfer społecznych, wśród których nie brakowało i ludzi o ciemnej przeszłości. Pod przykrywką brydża uprawiano w klubie również gry hazardowe i w krótkim czasie władze śledcze zainteresowały się nim.

Wkrótce klub zamknięto i cały zarząd, nie wyłączając adw. Śleszyńskiego, pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Wynikły DWA PROCESY SĄDOWE.

Pierwszy z nich dotyczył zarzutu przywłaszczenia w sumie 2,000 zł. od niejakiego Furmaniaka, którego zaangażowana do „Bridge-Klubu” w charakterze kasjera. Umowę z Furmaniakiem podpisał adw. Śleszyński oraz sekretarz klubu. Pieniądze wpłacone przez kasjera zarząd klubu użył jako kaucję dla swoich celów, złożoną w „Italji”, gdzie wynajmowano lokal.

Gdy klub zamknięto „Italja” kaucję zatrzymała na pokrycie swoich pretensji i pretensje Furmaniaka przepadły.

Wskutek złożonej przez poszkodowanego skargi, do odpowiedzialności pociągnięto również skarbnika klubu i na niego to adw. Śleszyński zrzucił całą odpowiedzialność, dowodząc, że treści umowy nie czytał, losami kaucji Furmaniaka nie interesował się i był raczej

prezesem figurantem.

Sąd okręgowy adw. Śleszyńskiego oraz sekretarza uniewinnił, natomiast skarbnika skazał na 6 miesięcy więzienia.

Proces i działalność na terenie klubu naraziła adw. Śleszyńskiego również na wiele przykrości, ale wręcz na ruinę.

Zachowanie adwokata było więcej niż dziwne. Wnosił on do policji i do prokuratury jakies urojone skargi, dowodząc, że członkowie zarządu nastają na jego życie, że USŁOWANO GO ZAMORDOWAĆ. Sprawa oparła się o radę adwokacką, która wprawdzie uchyliła się od jej rozpatrzenia w drodze dyscyplinarnej, stojąc na stanowisku, że samo piastowanie prezury w takiej instytucji, jak „Bridge-Club”, a więc instytucji legalnej, jest dopuszczalne z punktu widzenia etyki adwokackiej, ale w uzasadnieniu orzeczenia sąd dyscyplinarny mimo chodłem wytknął adwokatowi niewłaściwość, wymykającą się z pod rozpoznania sądu karnego.

Mineło parę miesięcy. Na wotum sądowe znalazło się znów nazwisko adw. Śleszyńskiego, jako oskarżonego w związku z działalnością na terenie „Bridge Club”.

Sprawa wiąże się z pierwszym okresem klubu, który początkowo mieścił się na Bagateli.

Adw. Śleszyński nie mając pieniędzy na organizację klubu, podał

do gazet ogłoszenie, iż poszukiwany jest

INTENDENT Z KAUCJĄ 15,000 ZŁOTYCH.

W trakcie tego znalazł się finansista p. Czapliski, który dał lokal na Bagateli wraz z urządzeniem w zamian za prawo pobierania na swoją rzecz opłat wejściowych.

Intendent z kaucją był już niepotrzebny. Ogłoszenie jednak pozostało w świat i zważyło niejakiego p. Zablockiego, który począł molestować zmarłego o danie mu posady intendenta.

Adw. Śleszyński skorzystał z sytuacji i dał p. Zablockiemu posadę intendenta w zamian za udzielenie mu przez p. Zablockiego OSOBISTEJ POŻYCZKI W SUMIE 2,000 ZŁ.

I tu znów zamknięcie klubu spowodowało katastrofę. P. Zablocki, straciwszy posadę, począł upominać się o swoje pieniądze, których adw. Śleszyński nie mógł mu zwrócić. Pertraktacje i zwodzenie p. Zablockiego trwało bardzo długo.

Inauguracyjny wieczór w „WIZO” Dziś, w sobotę, dn. 6 b. m. o godz. 9 wiecz. w lokalu własnym Sienkiewicza 26 odbędzie się inauguracyjny wieczór, na którym p. Mec. A. Harglas z Warszawy wygłosi odczyt n. t. „Problemy ruchu żydowskiego u progu roku 5695”. — Uwaga. Kursy języka hebrajskiego i gimnastyki rozpoczynają się 8 bm. Zgłoszenia przyjmują sekretariat codziennie od 5 do 9 wiecz.

Teatr „Rozmaitości” — Tel. 112-25

Ostatnie 2 dni występów znakomitego Michała Michalesko

- Dziś, sobota 3 przedstawienia
- o godz. 12 w pol. po cenach jednolitych, cały parter 1 zł. „Mał, człowiek i ojciec”
 - o godz. 4.30 „Słodka miłość” cały parter 1 złoty
 - o godz. 9.30 wiecz. ceny znacznie niższe Dzika młodzież

Po przedstawieniu wielki DIVERTISSEMENT. JUTRO, w niedzielę, 9.30 w. Michał Michalesko żegna Łódź. W programie: „Ostatni tańiec”. Specjalna Premjera „Książę miłości” i najpiękniejsze wyjątki z repertuaru Michała Michalesko z udziałem najlepszych sił całego zespołu. — Ceny niskie

go, gdyż adwokat dowodził, że otrzymał od rady adwokackiej emeryturę i z tych pieniędzy dług spłaci, a p. Zablocki czekał na załatwienie owych formalności.

Tymczasem rada adwokacka zamiast dać adw. Śleszyńskiemu emeryturę, dała mu.. zawieszenie i ODEBRANIE PRAWA PRAKTYKI.

Pan Zablocki groził, iż wreszcie wniósł skargę do prokuratora, traktując sumę 2,000 zł. jako kaucję pracowniczą.

Adw. Śleszyńskiemu wytoczono więc drugi proces, który odbył się właśnie.

Przewód sądowy wykazał zgodność z wyjaśnieniami podsądnego, że chodziło tu nie o kaucję, lecz o dług osobisty.

Sąd uniewinnił wobec tego adwokata z zarzutu przywłaszczenia kaucji, ale uznał go winnym niemniej poważnego przestępstwa, polegającego na osiągnięciu korzyści majątkowej drogą wprowadzenia w błąd co do udzielenia stałej posady czyli o ZWYKLE OSZUSTWO.

Adw. Śleszyński został skazany na rok więzienia z darowaniem mu połowy kary na zasadzie amnestji i zawieszeniem pozostałych 6 miesięcy na 2 lata pod warunkiem uregulowania należności względem p. Zablockiego do dnia 1 stycznia 1935 r.

Podsądny adwokat przyjął wyrok oznakami silnego wzburzenia. STAN NERWOWY ADW. ŚLESZYŃSKIEGO, budzący już od dłuższego czasu poważne obawy, po tej sprawie wszedł w stadium bardzo ostre.

Jeden z obecnych na sali znanych zmarłego zapytywał nawet, czy nie ma przy sobie rewolweru, bo sprawiał takie wrażenie, jakby ZA CHWILĘ MIAŁ ZABIĆ

p. Zablockiego, albo odebrać sobie życie, albo też jedno i drugie.

Stalin na premierze „Strachu”

Wrażenia reżysera łódzkiego z teatrów moskiewskich

(II) Rozmowa z p. Henrykiem Szletyńskim na temat życia teatralnego Rosji, a właściwie krótkie pytania i wyzerpujące odpowiedzi w niezwykle barwnej, interesującej formie, dają wgląd za kulisy pracy i pozwala zrozumieć, na czym polega wyższość tych teatrów np. nad naszymi.

Przygotowanie aktora

Ta wyższość sprowadza się przede wszystkim do solidnego przygotowania teoretycznego i technicznego artystów i reżyserów.

Przy każdym teatrze w Moskwie istnieje technicum, w którym adept sztuki dramatycznej przechodzi racjonalne wyszkolenie, przyczem jednak każdy teatr kształci sobie odraza aktorów w swoim kierunku. Już egzamin wstępny jest w każdym technicum inny. Tairów np. rozpoczyna ten egzamin od badania poczucia rytmu i słuchu. Gdziekolwiek przedewszystkiem chodzi o dykcję, jeszcze w innym teatrze o warunki zewnętrzne i wyraz dramatyczny.

Dlatego też każdy teatr w Moskwie ma swoje specyficzne oblicze, które zrosło się z całym jego ze społeczeństwem i stanowi już ich istotę. Artysta większej miary, który chciałby przejść z jednego teatru do drugiego, musiałby zacząć od podstaw.

Zarobki i warunki pracy

Jeśli chodzi o zarobki aktorów, to skala jest bardzo rozległa. Początkujący artysta, gdy z technicum wchodzi w skład zespołu otrzymuje

150 rubli miesięcznie.

Jest to pensja o wiele niższa, niż początkującego aktora u nas. Aczkolwiek, jak wszyscy pracownicy, posiada on swoją kooperatywę i stołówkę, gdzie otrzymuje wszystko po znacznie niższych cenach, to jednak pensję można uważać za głodową. Ale

pole do wybicia się jest wielkie i wlekie są możliwości poprawy bytu.

Każdy aktor, od najmłodszego do najwybitniejszego, musi mieć co szósty dzień zupełnie wolny.

Zarówno od spektaklu, jak i od prób. Repertuar jest od razu zastawiany pod tym kątem widzenia, a pozatem niemal wszystkie role są dublowane. Każdy aktor ma

dwa miesiące urlopu do roku. Kontrakt przewiduje, że musi grać przynajmniej 15 razy w miesiącu. Ostatnio organizacje aktorskie zaczęły się domagać, aby ilość obowiązkowych występów w miesiącu obniżyć do dziesięciu.

SALA FILHARMONJI

Tel. 213-84

Występy warsz. teatru lit. art.

OJ IDISZE BANDE

Rewelacyjna zniżka cen na ostatnich kilka przedstawień programu:

„Oj Tysz un oj Benk”

Na przedstawienia popołudniowe ceny miejsc jednolite: cały parter 1 zł, cały balkon 50 gr. (dzieci bezpłatnie)

Ceny wieczorowe od 60 gr. do 2 zł. (1-szy rząd).

Dziś, w sobotę dwa przedstawienia o godz. 4 popoł. i o g. 9.15 wiecz.

Bilety w kasie Filharmonji

Jeśli aktor jest akurat wolny w teatrze, to jedzie na prowincję i

pracuje nad organizacją jednego z teatrów kolchoznych.

Wyreżyseruje 2—3 sztuki, puści w ruch aparat i wraca do Moskwy. Zamiłowanie do pracy na wybranym polu jest u wszystkich aktorów nadzwyczajne. Pracują naprawdę ciężko, a przytem z rozmachem i jakby z zachłannością. Tradycja dobrego teatru zachowała się w pełni w pracy przygotowawczej, przeskakiwanej piętym dla sztuki.

Ale wróćmy do kolejnego przeglądu najwybitniejszych teatrów moskiewskich.

MCHAT I.

Pełna nazwa tego teatru jest niesłychanie długa i pompatyczna. Brzmi ona „Moskiewski Chudożestwiennyj Akademickij Teatr S.S.S.R. imienia Maksyma Gorkija”. Dla naszego przeciętnego śmiertelnika odrzuca rysuje się wyraźnie ten przybytek Melpomeny — opowiada p. Szletyński, — gdy powiemy, że jest to teatr Stanisławskiego.

Stanisławski przy pracy

Prowadzą go na zmianę Stanisławski i Niemircwicz - Danzenko. Obaj są już sędziwymi starymi i dlatego muszą się nawzajem luzować w pracy.

Stanisławski ma absolutnie nieograniczoną swobodę,

zarówno co do repertuaru, jak i sposobu inscenizacji i wykonania. Tkwi on głęboko korze-

zajnie. Pracują naprawdę ciężko, a przytem z rozmachem i jakby z zachłannością. Tradycja dobrego teatru zachowała się w pełni w pracy przygotowawczej, przeskakiwanej piętym dla sztuki.

Ale wróćmy do kolejnego przeglądu najwybitniejszych teatrów moskiewskich.

niami w przedwojennych tradycjach. Odnosi się wrażenie, że z pewnym sentymentem wspomina ówczesny okres swojej działalności. Mówią nawet, że jeszcze dzisiaj przy przyjmowaniu adeptów do technicum Stanisławski chętnem okiem patrzy na szlacheckie pochodzenie zgłaszających się uczniów.

Teatr ten w stylu swoim utrzymał się całkowicie w ramach przedwojennej tradycji. Widziałem w tym teatrze dwa przedstawienia: „Wesele Figara” Beaumarchaisa i „Zmartwychwstanie” Tolstoja.

Komedja francuska była na ogół przedstawieniem słabym, wyjąwszy cudowną wprost Zuzannę. Sama inscenizacja i wystawa oraz gra poszczególnych artystów nie stoi wyżej od tego, co widzieliśmy przed kilku laty w Teatrze Polskim w Warszawie.



Stanisławski, genialny reżyser moskiewski, w rozmowie z p. Henrykiem Szletyńskim, za kulisami MCHAT'u I.

Kaczalów

Natomiast w „Zmartwychwstaniu” kapitalną kreację stwarza Knipper - Czechowa i największy bodaj dzisiaj aktor w Rosji, jeśli nie wogóle na świecie — Kaczalów.

Gra on rolę „od autora”. Wchodzi w zwykłej kurtce sportowej, z ołówkiem w ręku, krąży na prosenjum, schodzi do publiczności, wchodzi nawet czasami w dekoracje... i mówi. Jest w jego głosie jakaś niezapomniana muzyka,

jest wstrząsający swą potęgą artyzm przy niesłychanej ekonomii środków ekspresji. Cały czas operuje średnim głosem, który tylko czasami przechodzi w pianissimo, dźwięczące, jak najszlachetniejszy metal.

Publi zność z niezwykłym zainteresowaniem i zrozumieniem śledzi bieg akcji, biorąc żywy udział duchowy w scenach o podłożu społecznym, jak np. moment, gdy Niechludow postanawia rozdać ziemię chłopom,

ale nie potrafi wybrnąć z sytuacji, okazując się nieprzygotowanym jeszcze do takich re-

form inteligentem o słabym charakterze.

Jednak na ogół teatr Stanisławskiego zastępnym w swej dawnej formie i właściwie się już nie rozwija. Odczuwa się brak dopływu młodych sił utalentowanych. Stanisławski jest niby wciąż jeszcze młodzieńczy i pełen genjuszu, ale wiek niewątpliwie „obi swoje”.

Entuzjizm

W każdym teatrze sowieckim, jak już zaznaczyłem, po spektaklu długo trwają oklaski i wywoływania.

Ukazują się aktorzy, wychodzi reżyser, pojawia się dekorator. Entuzjizm jest wielki. Ale w teatrze Stanisławskiego, te codzienne owacje mają najburliwsze nasilenie. Tutaj publiczność rzeczywiście szaleje, szczególnie w momencie, gdy sam Stanisławski ukaże się na scenie.

Rosjanie czeją w nim genjusza i wielkiego kapłana najświętszej świątyni, za jaką uważają teatr.

Filia MCHAT I.

Jest to właściwie studio teatru Stanisławskiego. Wystawiają tam obecnie „Dni Turbinych” Bułhakowa, będące przez róbka samego autora ze znanej jego powieści „Biała gwardja”, zresztą wystawiane już w Łodzi przez jeden z zespołów rosyjskich emigracyjnych.

Dzieje „Dni Turbinych”

Dzieje tej sztuki w Rosji są bardzo interesujące. Wystawiają ją przed szeregiem lat, poczem została

zdjęta z afisza, jako nie idąca po linii generalnego planu repertuarowego.

Chodzi o to, że w sztuce tej przedstawione są dzieje białogwardyjskiej rodziny, która smutnie kończy i której bezcie owość ulega nadeciągającej rewolucji, ale przytem dzieje te są przedstawione z takim wyrazem artystycznym, że los bohaterów budzi wiele sympatii i współczucia na widowni.

Otóż przed dwoma czy trzema laty wystawiono w MCHAT'cie I znana i u nas sztuka Afinogenowa „Strach”. Po drugim akcie do łóżki obecnego na premierze Stalina wszedł autor. Potoczyła się następująca rozmowa:

Stalin decyduje!

Stalin: Owszem, owszem, sztuka jest dobra, ale ma jeszcze wiele braków. Musicie się, towarzyszu, uczyć. Radziłbym wam przestudiować „Dni Turbinych” Bułhakowa.

MCHAT II.

W swoim czasie — ciągnie p. Szletyński — istniało w Moskwie kilka teatrów - studio, które kroczyły własnymi drogami. W pewnym momencie polecono się tym teatrom uolaczyć w jeden. W ten sposób powstał właśnie MCHAT II, którego dyrektorem jest dzisiaj Bersenjew. Jest to teatr dojrzalszy aktorów, którzy już w łwiej części przekroczyli przed kilku laty czterdziestkę.

Teatr kreacji

Pod względem aktorskim jest to niewątpliwie najlepszy teatr w Moskwie.

Oglądałem tam kilka sztuk. Przedewszystkiem „Wieczór Trzech Króli” Szekspira w dekoracjach Faworskiego, którego zna Łódź z wystawy drzeworytów sowieckich. Widowisko niezapomniane. Znam komedję Szekspira nieomal na pamięć, wiem doskonale w każdym momencie, co za chwilę nastąpi, a jednak wprost za śmiewałem się na przedstawieniu, tak kapitalnie zagrano tę perelkę.

Wstrząsającą była również kreacja Czabana w „Iwanie Groźnym”.

Wreszcie oglądałem „Unizonych i oskorbionych” Dostojewskiego. Na każdym kroku epokowe wprost kreacje odtwórcze.

Ucieczka Czechowa

Teatr ten poniósł dotkliwą stratę przez śmierć Wachtanowa, który w nim pracował, i przez ucieczkę Czechowa, zna-

Afinogenow: „Dni Turbinych”? Ale tego u nas już od lat grać nie wolno, ponieważ sztuka nie idzie po linii zadań rewolucji.

Stalin: Nie wolno jej grać? A szkoda! To bardzo dobra sztuka!

Po upływie kilku tygodni od tej znamiennej rozmowy „Dni Turbinych” pojawiły się na afiszu filii MCHAT'u I i grane są do dnia dzisiejszego z nieślabnącym powodzeniem.

Pozatem widziałem w tym teatrze „Cudowny stop” Kirszona. Nienajgorsza komedja z życia młodzieży, która

mogłaby być zupełnie śmiało wystawiona u nas bez żadnych obiekcyj ze strony cenzury.

Teatr zespołowy

Teatr ten mieszczący się w gmachu b. teatru Korszka, traktuje wszystkie utwory zupełnie naturalistycznie.

Niema w nim wybitnych solistów, a jednak pod względem aktorskim jest doskonały, przede wszystkim dzięki zrównanemu poziomowi wszystkich wykonawców. Jest to kolektyw teatralny w najlepszym znaczeniu tego słowa. Każda indywidualność może się w nim ujawnić, ale w ramach, zakreślonych przez wykonanie innych ról. Nikt tam nie gra źle, najdrobniejsza rólka jest opracowana we wszystkich szczegółach

i stanowi niezbędną, harmonijną cegiełkę w wielkim gmachu widowiska.

nego z występu w Łodzi. Teatr ten postawił warunek, aby mógł pracować we własnym teatrze, aby nie musiał zupełnie grać sztuk bolszewickich.

Gdy ten warunek nie został przyjęty, wyjechał z Rosji. Obecnie leży ciężko chory w Rydze. Stracił placówkę i warsztat pracy, a teatr moskiewski stracił jednego ze swych najlepszych i najzdolniejszych artystów. Uciekł z nim razem Gromow, ale po pewnym czasie powrócił do pracy w Rosji. Czechowa wspomniana artyści MCHATU II z wielką sympatią i uznaniem.

Na próbach słyszy się często takie powiedzenie, jak „Czechow twierdził...”, „Według Czechowa należałoby...”, „Pamiętam, że Czechow grał to...” i t. d.

Jednak pomimo tych dotkliwych strat teatr MCHAT II pozostał w naszym pojęciu teatru aktora najznakomitszym przybytkiem sztuki odtwórczej i jedną z najlepszych placówek dramatycznych w stolicy Rosji.

G. Was..

POKAZ MÓD JESIENNYCH.

Zainteresowanie pierwszym pokazem mód jesiennych jest olbrzymie. Firmy warszawskie przysłały już swoje bogate i piękne eksponaty, które w dniu jutrzejszym demonstrowane będą w sali filharmonji. Ponadto udział w rewji biorą firmy łódzkie, które zaprezentują najnowsze kreacje wiosenne i zimowe. Początek rewji o godzinie 12 w południe.

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK. — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10); A. Charemzy (Pomorska 12); E. Millera (Piotrkowska 46); M. Epszajna (Piotrkowska 225); Z. Góreczyńskiego (Przejazd 59); G. Antoniewicza (Pabjanicka 50).

REJESTRACJA ROCZNIKA 1914. — W dniu dzisiejszym zgłosić się powinni do rejestracji w biurze wojskowo - policyjnym zarządu miejskiego w Łodzi (Piotrkowska 16) mężczyźni, urodzeni w roku 1914, zamieszkali na terenie I komisariatu policji o nazwiskach rozpoczynających się od liter W, Z, oraz zamieszkali na terenie VII komisariatu o nazwiskach na litery O, P, R.

DALSZA KONTROLA FABRYK ŁÓDZKICH. — Wydelegowani do Łodzi przez ministerstwo opieki społecznej inspektorzy pracy przeprowadzali w dniu onegdajszym, oraz onegdajszej nocy dalsze lustracje łódzkich zakładów przemysłowych. Kontrole te odbywały się w asyście policji. Według uzyskanych przez nas informacji, w wyniku lustracji inspektorzy sporządzili znowu pewną ilość protokołów właścicielom fabryk.

LUSTRACJA PIEKARŃ. — Na skutek wniosków, zgłoszonych w swoim czasie przez związek czeładników piekarskich, oraz chrześcijański cech piekarzy, powołane zostaną w najbliższych dniach do życia specjalne komisje, które zlustrują piekarnie łódzkie, celem sprawdzenia, czy jest w nich przestrzegany 8-godzinny dzień pracy, oraz czy zakłady te odpowiadają obowiązującym przepisom sanitarnym.

Cukiernia „ESPLANADA”

PIOTRKOWSKA 100, TEL. 111-92

Poleca znane ze swej dobroci **ciastka, torty, babki, herbatniki.** — Przyjmuje się zamówienia telefonicznie. **Koncert orkiestry jazzowej pod dyr. Jadwigi Giechonskiej** Od godz. 9 wieczór **Dancing Towarzyski**

Dalsze badanie protestów

przeciwko wynikom wyborów w okręgach I, V i VII

Jak już wczoraj donosiliśmy, starostwo grodzkie w Łodzi rozpatrzyło definitywnie protesty, zgłoszone w dziesiątym i dwiętnastym okręgu, przeciwko wynikom wyborów do łódzkiej rady miejskiej. Obecnie toczą się dalej prace nad zbadaniem zarzutów, zawartych w pozostałych protestach wyborczych. W dniu wczorajszym starostwo wystosowało do powoływania do kilkuset świadków podanych w protestach, oraz wyborców, którzy protesty te podpisali. Świadców ci przesłuchani zostaną w ciągu dnia dzisiejszego, oraz w ciągu po-

Śmierć czai się na dworcach łódzkich

Kiedy skończy się przechodzenie przez szyny i otrzymamy bezpieczne tunele pod torami?

Mamy znów do zanotowania wstrząsający wypadek, jaki wydarzył się na dworcu Łódź - Kaliska. Przybyła tam wraz z nięciem Frajną dla Rapaport (Kamienna 5). Nie orientując się, z którego toru odjechał pociąg, przeszła na trzeci tor. Po pewnym czasie nadjechał pociąg, ale nie na trzeci, lecz na drugi tor.

Rapaportowa, abawiając się, że spóźni pociąg, usiłowała przebiec przed nadjeżdżającą lokomotywą. Na szynach potknęła się i wpadła pod koła, ponosząc śmierć na miejscu. Z pod zatrzymanej lokomotywy wyciągnięto straszliwie zmasakrowane zwłoki.

Takich wypadków, jak wyżej zacytowany, wydarzyło się w ciągu krótkiego czasu — kilkanaście. Kilkanaście osób znalazło śmierć pod kołami lokomotyw na dworcach łódzkich.

I nie należy się temu dziwić! W tych warunkach jakie obecnie tam

panują, wypadki są nieuniknione.

Tory są otwarte, niema żadnej tablicy orientacyjnej, któraby wskazała podróżnemu jaki pociąg z którego toru odchodzi. Służba kolejowa informuje wprawdzie pasażerów, ale trudno, by zdąży-

ła poinformować wszystkich.

W praktyce odbywa się to mniej więcej w ten sposób. Przychodzący na dworzec, staje się na peronie i czeka. Czasem zdarza się, że pociąg przyjeżdża na pierwszy tor. Ale gdy lokomotywa wjedzie na

trzeci tor, a jednocześnie — jak to się często zdarza — z przeciwnej strony nadejdzie inny pociąg na drugi tor — droga do pociągu jest zatarasowana. Albo więc trzeba przeczekać i...spóźnić się na pociąg albo przemukać się przed nadjeżdżającym pociągiem i... narazić na śmierć lub kalectwo.

Łódź jest miastem ożywionego ruchu pasażerskiego i towarowego. Tysiące ludzi wyjeżdża i przyjeżdża codziennie z każdego z dwóch dworców. Czy nie należałoby pomyśleć o przebudowaniu naszych stacji, aby nie było przechodzenia przez tory i kręcenia się na szynach.

W Katowicach, Lwowie, Gdyni czy Poznaniu dworce zbudowane są w ten sposób, że cały ruch pasażerski do pociągów odbywa się w tunelach, pod torami. Podróżny może się dostać tylko na ten tor, z którego odchodzi jego pociąg. Przed każdym wyjściem z tunelu, na tablicy orientacyjnej, wypisany jest obok godziny odjazdu czy przyjazdu — numer toru. W tych warunkach, wypadek na dworcu jest nie do pomyślenia.

Łódź musi się zdobyć jaknajszybciej na przebudowę dworców. Inaczej kroniki pogotowia nadal przepelnione będą protokołami z najstraszliwszych wypadków, a każdy podróżny będzie nadal narażony na śmierć lub kalectwo.

Do chwili rozpoczęcia budowy muszą znaleźć się na dworcach łódzkich tablice orientacyjne.

Na to nie trzeba ani wiele pieniędzy, ani dużo pracy, tylko trochę dobrej woli!

FUTRA-MODELE

MAKSYMILJAN APFELBAUM i S-KA

WARSZAWA



prezentuje swoje **KREACJE FUTRZANE** dnia 6 i 7 października

wyłącznie w **Grand-Hotelu** i zawiadania, iż w **Pokazie Mód w Filharmonji 7 bm. udziału nie przyjmuje**

Poczta lotnicza też staniała

Znaczna obniżka taryf w obrocie krajowym i z zagranicą

Ministerstwo poczt i telegrafów, z dniem 1 października b. r. obniżyło wydatnie opłaty za lotnicze przesyłki pocztowe.

W obrocie krajowym i z w. m. Gdańskiem opłaty te obecnie wynoszą (cyfry w nawiasach podają

opłaty dawne):

za kartkę pocztową 20 gr. (30), za list do 20 gr. 35 gr. (45).

W obrocie zagranicznym: do Austrii, Czechosłowacji, Rumunii i Węgier:

za kartkę pocztową 45 gr. (45), za list do 20 gr. 70 groszy (80), do innych krajów europejskich (z wyjątkiem ZSRR.):

za kartkę pocztową 50 gr. (60), za list do 20 gr. 80 groszy (90 do 100 gr.).

Poczta lotnicza przyjmowana jest od przewoźcy przez wszystkie urzędy pocztowe na terytorjum całej Rzeczypospolitej Polskiej, dzięki czemu nadawać ją można nawet w miejscowościach i do miejscowości, które nie posiadają komunikacji powietrznej. W tych wypadkach poczta lotnicza przewożona jest koleją i samolotem.

Informacje o udogodnieniach pocztowych

Poczta w ostatnich czasach wprowadziła szereg innowacji i udogodnień, z którymi obywatele i sfery handlowe nie są dostatecznie obznajmione. Do najpoważniejszych należy zaliczyć zlecenia inkasowe, które dają możliwość zainkasowania przez pocztę różnego rodzaju należności za minimalną opłatą, oraz przekazy rozrachunkowe, które służą do uskutecznienia wpłat za prenumeratę.

Z dniem 1 października r. b. została wprowadzona nowa i znacznie obniżona taryfa pocztowo-telegraficzna.

Celem nawiązania stałego i bez-

Z ŻYCIA KULTURALNEGO.

W niedzielę, 7 października nastąpi otwarcie wystawy zdjęć palestyńskich „Widzę Erec” w lokalu stow. „Wizo” (Sienkiewicza 26). Zdjęcia ułożone cyklicznie obrazują całokształt życia palestyńskiego. Zwiędzenie: w soboty i niedziele od 10 r. do 10 wiecz., w dni powszednie od 5 do 10 wiecz. Czas trwania: od 7 do 21 października. Dla większych grup oprowadzanie i udzielanie wyjaśnień.

pośredniego kontaktu z obywatelami i sterami handlowo-przemysłowymi instytucje pocztowo - telegraficzne w Łodzi w myśl zarządzenia ministerstwa wyznaczyły do tych czynności pp. B. Pelikana i W. Strzelczykowskiego. Zarządzenie to powinno przynieść obopólne korzyści.

Grand-Kino

Początek o 12-ej

Największy sukces polskiej kinematografji

CZY LUCYNA TO DZIEWCZYNA?

Obsada: **Jadwiga Smosarska, EUGENJUSZ BODO, Cwiklińska — Grabowski**

Passe-part. i bil. ulg. nieważne. Nadpr. Aktualn. Paramountu

Co usłyszymy dziś przez radio?

- 6,48 Gimnastyka i muzyka z płyt.
- 12,10 Koncert zespołu salonowego.
- 13,05 Zespół revellersów (płyty)
- 15,45 Nowości (płyty).
- 16,30 „Wesoła gromada”.
- 17,50 Dom i rodzina.
- 18,00 Muzyka (płyty).
- 18,15 Utwory na wiolonczelę i fortepian.
- 18,45 „Zulów” — wieś rodzima marszałka Piłsudskiego
- 19,00 Koncert chóru męskiego „Baidon”.
- 19,20 „Zbaraż”.
- 19,30 Utwory skrzypcowe.
- 20,00 Muzyka lekka. Orkiestra i Aleksander Wasielewski (śpiew).
- 21,00 Recital fortepianowy.
- 21,45 Teatr romantyczny (szkie aktualny).
- 22,15 Skrzynka łódzkiej rodziny radiowej

- 22,30 Koncert życzeń.
- 23,05 „Proszę kochanego sędu...”
- 23,35 D. c. koncertu życzeń
- AUDYCJE ZAGRANICZNE**
- Hamburg (332)**
- 20,10 Operetka Nedbala „Polska krew”.
- Monachjum (405)**
- 20,10 Komedja muzyczna Künnekego „Liselotte”.
- Łondyn (261) i Davenport (1500)**
- 20,00 Koncert (M. in. „Tannhäuser” Wagnera, Fantazja hinduska na fortepian z orkiestrą Busoniego, „Szeherazada” Korsakowa, Muzyka baletowa Händla).
- Medjolan (368)**
- 20,45 Opera R. Wagnera „Holen der Tulacz”.
- Bero-Münster (540)**
- 19,15 Opera Mozarta „Fiedra czarowany”.

DOBRE OKREŚLENIE
— Mam w domu kilka świetnych starych obrazów.
— Z jakiego okresu?
— Z czasów, gdy miałem jeszcze pieniądze.

PALACE

Dziś nieodwołalnie poraż ostatni!

BURZA

wonem w Moskwie z udziałem 1.300.000. — ludzi. — Dziś 2 poranki o godz. 12-2 i 2-4 po cenach najniższych.

Nadprogram: **Wielka rewja sportowa na Placu Czer-**

— Dziś 2 poranki o godz.

Jutro w nocy wchodzi w życie

W nocy z dnia 7 na 8 października wchodzi w życie nowy, zimowy rozkład jazdy pociągów pasażerskich, ważny do dnia 14 maja 1935 roku. Punctualnie o godzinie 12 w nocy (godz. 0.00) zawiadowcy stacji zatrzymają nadchodzące pociągi i przystosują ich bieg do wymogów nowego rozkładu.

W przeciwieństwie do praktyki lat ubiegłych — nowy zimowy rozkład jazdy nie różni się prawie zupełnie od letniego.

Na stację Łódź - Fabryczna przybywają te same co uprzednio pociągi o tej samej godzinie z tym wyjątkiem, że o godzinie 21.35 przybywa pociąg z Kozuszek, mający połączenie z Krakowem i Krynica.

Skasowany został tylko jeden pociąg z Warszawy, a mianowicie o 20.28, sezonowy, kursujący w święta.

Inne sezonowe pociągi zarówno przychodzące jak i odchodzące z Łodzi Kaliskiej i Fabrycznej narazie skasowano. Zostaną one uruchomione dopiero na okres trzech miesięcy zimowych: grudnia, stycznia i lutego.

Jeżeli chodzi o pociągi odchodzące ze stacji Łódź - Fabryczna, to zachowane zostały wszystkie połączenia z Kozuszkami z dodaniem jeszcze jednego pociągu o godz. 22.50.

Na Łódź - Kaliską przychodzą te same co poprzednio pociągi z dodaniem nowego z Kutna o godz. 11 i o godzinie 21.35 z Kozuszek.

Ze stacji tej odjeżdża ponadto o godz. 7.08 pociąg do Kutna, a skasowany został sezonowy o godz. 14.35 do Główna.

W połączeniu Łodzi z Zakopanem niema żadnych zmian. Dopiero od 1 grudnia, wraz z powiększeniem ilości pociągów w całej Polsce, wprowadzony zostanie wagon bezpośredni Łódź — Zakopane,

nowy rozkład jazdy

Łódź Fabryczna — przyjazd:

2.15 z Warszawy
5.25 ze Lwowa, Tomaszowa i Kozuszek
6.12 z Kozuszek roboczy
7.10 z Krakowa i Częstochowy
7.27 z Kozuszek roboczy
7.51 z Kozuszek roboczy
8.15 z Kozuszek
8.44 z Widzewa
9.45 z Częstochowy
10.55 z Kozuszek
12.40 z Tomaszowa
14.25 z Kozuszek roboczy
15.45 z Warszawy
17.25 z Słotwin
19.33 z Warszawy, do Kozuszek posp.
21.22 z Kozuszek (grudzień, styczeń, luty).
21.35 z Kozuszek, Zakopanego, Krynicy.
21.42 z Warszawy, bezpośredni
22.27 z Krakowa, bezpośredni.
23.03 z Skarżyska, bezpośredni.
23.30 z Kozuszek, poł. z Warszawy.

Łódź Fabryczna — odjazd:

0.10 do Kozuszek i Krakowa.
3.15 do Warszawy
6.05 do Tomaszowa i Częstochowy.
7.40 do Warszawy
8.05 do Widzewa i Tomaszowa
8.55 do Kozuszek (grudzień, styczeń, luty).
9.35 do Kozuszek (grudzień, styczeń, luty).
10.35 do Warszawy z połączeniem na Kraków.
12.20 do Kozuszek
13.20 do Kozuszek rob.
14.12 do Warszawy

14.45 do Gątkówka, Tomaszowa, Skarżyska.
15.25 do Kozuszek rob.
16.20 do Kozuszek
17.55 do Kozuszek, Widzewa i Pragi.
17.50 do Kozuszek i Warszawy.
17.50 do Kozuszek
18.40 do Kozuszek, roboczy
19.25 do Kozuszek, roboczy
20.00 do Kozuszek, Warszawy, Częstochowy.
21.35 do Krakowa, Zakopanego, Krynicy.
22.50 do Kozuszek

Łódź Kaliska — przyjazd:

0.29 z Warszawy
2.00 z Ostrowa
5.52 z Paryża międzynarodowy
7.20 z Zduńskiej Woli
7.38 z Zielkowie
7.55 z Helu, Ciechocinka, Kutna sez.
8.49 ze Lwowa
8.55 z Ostrowa
9.01 z Warszawy
9.28 z Główna (grudzień, styczeń, luty).
10.49 z Zduńskiej Woli, sezonowy
11.00 z Kutna.
12.06 z Ostrowa, Poznań bezp.
14.10 z Zduńskiej Woli (grudzień, styczeń, luty).
12.45 z Warszawy
15.07 z Główna (grudzień, styczeń, luty).
15.45 z Ostrowa i Poznań
16.32 z Helu, Ciechocinka Kutna sez.
18.40 z Zduńskiej Woli
19.01 z Krakowa.
19.06 z Warszawy

19.37 z Ostrowa i Poznań.
19.45 z Kutna
20.55 z Główna (w soboty i święta)
21.35 z Kozuszek.
21.50 z Zduńskiej Woli
22.28 z Główna.
23.32 z Ciechocinka, Kutna.
23.47 z Zduńskiej Woli, sezonowy.

Łódź Kaliska — odjazd:

0.39 do Herbów Nowych, Ostrowa i Poznań.
2.15 do Łowicza
5.05 do Ostrowa i Poznań
6.04 do Warszawy, bezp. osob.
7.08 do Kutna.
8.03 do Kozuszek, potem posp. do Krakowa, Zakopanego, Krynicy.
8.10 do Zduńskiej Woli
9.03 do Kutna, Ciechocinka, Poznań, Gdańska, Gdyni
9.09 do Ostrowa i Poznań
9.30 do Główna, świąteczny
10.25 do Zduńskiej Woli, sezonowy
12.15 do Warszawy, bezp. osob.
12.50 do Kutna i Ciechocinka.
12.53 do Ostrowa i Poznań
14.30 do Zduńskiej Woli
14.35 do Główna, sezonowy
15.40 do Ostrowa i Poznań
15.50 do Kutna i Gdyni
16.05 do Warszawy, bezp. osob.
17.20 do Herbów Nowych
17.46 do Główna
19.14 do Ostrowa, Poznań, Zbąszynia.
19.48 do Warszawy bezp. osob.
20.05 do Kozuszek, Skarżyska, Lwowa.
22.00 do Kutna, Gdyni Helu bezp.
22.35 do Zduńskiej Woli

1935 roku przewidziany jest również codzienny pociąg p. n. „Podhalanin”

na szlaku Stanisławów — Lwów — Sambor — Nowy Sącz — Chabówka — Zakopane.

Jeżeli chodzi o pociągi turystyczne, to na okres zimowy przewidziane są połączenia z Warszawy

do Wisły, Zwardonia i Głębowa

Do tych pociągów będziemy mieli komunikację z Łodzi.

Na święta uruchomione zostaną dodatkowe pociągi świąteczne, w miarę potrzeby, na bardziej ożywionych szlakach.

Połączenie Łodzi z Gdynią, Wilnem i Krakowem oraz Lwowem pozostało bez zmian. Pozostaje ono dalej niedostateczne i niewygodne.

Jak więc widzimy, nowy rozkład nie przynosi zasadniczych zmian. Łódź jedynie otrzymała parę drobnych pociągów do Kutna, na linii dotychczas przezciążonej i źle obsługiwanej.

Wydział Turystyczny ORGANIZ. SJONIST. urządza WYCIECZKĘ do PALESTYNY

okretem POLONIA odchodzącym co 2 tygodnie z KONSTANCJI.

Najbliższe terminy: 26 paźdz. i 8 listopada r. b.

Koszt przejazdu:
III kl. zł. 620.—
II „ „ „ 720.—
I „ „ „ 840.—

Ceny powyższe obejmują: Koszty paszportu, wizy, biletu kolejowego oraz karty okrętowej w obydwie strony. Zgłoszenia i informacje w biurze Sjonist. Śródmiejska 29.

który będzie przyłączany do pociągu odchodzącego z Warszawy do Zakopanego i Krynicy o godz. 21.30. Przyjazd do Zakopanego o godz. 9.36. Ponadto nowy rozkład prze-

widuje na okres od 15 grudnia r. b. do 14 stycznia przyszłego roku specjalne pociągi przyspieszone Warszawa — Wołochta, niezależnie od wagonów II i III

klasy dołączanych do pociągu pośpiesznego Warszawa — Bukareszt, odchodzącego o godzinie 20.56 z Warszawy - Główna. Od 1 grudnia do 30 marca

Sezonowcy u komisarza rządowego

W dniu wczorajszym odbyła się w magistracie konferencja pomiędzy komisarzem rządowym, inż. Wojewódzkim, a przedstawicielami związków zawodowych robotników sezonowych.

Związki interwenjowały u komisarza rządowego w sprawie zredukowanych ostatnio dni pracy na robotach publicznych.

Kom. Wojewódzki nie uwzględnił żądania sezonowców, motywując swoje stanowisko brakiem odpowiednich kredytów w budżecie inwestycyjnym.

SALA FILHARMONJI

tel. 213-84.

JUTRO, w niedzielę, dnia 7 b. m. o godz. 12-ej w pol.

PIERWSZY WIELKI POKAZ MÓD JESIENNO-ZIMOWYCH

Udział biorą najwybitniejsze firmy warszawskie z Maison Goussin-Cattley, Maks. Apfelbaumem oraz szeregiem firm łódzkich z Allard, Rousseau & Co (dawnej Piesch) na czele. Artystyczne kierownictwo W. Zdzitowiecki. Tańce w wykonaniu zespołu szkoły p. Krukowskiej. Modele demonstrują premjowane piękności warszawskie.

JUTRO, w niedzielę, dnia 7 b. m. o godz. 6-jej wiecz. śpiewa CHÓR DANA. — Szczegóły w progr. Bilety w kasie Filharmonji

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

Z estrady koncertowej

Recital Ady Sari

Sztuka estradowa wymaga specjalnych warunków stylowości, smaku i deklamacji, jest czemś wyższym od kunsztu scenicznego. A dlatego kunszt odtwórcy p. Ady Sari uprawnia do wyróżnienia jej z pośród licznych przedstawień sztuki operowej, które na estradzie koncertowej mają zazwyczaj bardzo mało do powiedzenia.

Pani Ada Sari ma do dyspozycji poza głosem tembrowym, giętkim i niezmiernie wygimnastykowanym jeszcze nieprzeciętne środki ekspresyjne, a temperament artystki nadaje jej pieśni niepospolitą siłę wrażeń. Pozaatem, jednym z głównych warunków śpiewu estradowego jest program, któryby zmusił słuchacza do bezwzględnej uległości i wspania się na wyżyny sztuki, wykonawcy zaś dał pole do wydobycia nie tylko melodii w banalnym tego słowa znaczeniu, ale żywiołu melodyjnego, poszczególnych charakterystyki duszy twórcy i jego stylu. A dlatego na specjalne podkreślenie zasługują utwory Schumana (Noc księżycowa) i R. Straussa (Serenada). Tu nie wystarczy szkoła. Wskazówki zmieniają się wraz

z ewolucją muzyczną, z indywidualizmem wirtuoza, który wnosi do wykonywanego dzieła swoje „ja” i przepuszcza idee kompozytora przez pryzmat własnego temperamentu.

Piękne „mezzavoce” śpiewaczki i wytworny smak znalazły odpowiedni wyraz w ładnych kompozycjach Sibelli i Bussi Peccia, a jej przybory koloraturowe i kastaniety staccat w straussowskim walcu podzielały podniecająco na „gros” audytorjum.

Akompanjował dyr. T. Ryder. F. Halpern.

TEATR MIEJSKI

Dziś i w niedzielę o godz. 4-jej i w poniedziałek wiecz. sztuka K. Rostworowskiego „U mety”. Dziś i w niedzielę wieczorem Vulpiusa „Zwyciężyłem kryzys”.

W niedzielę o godz. 12-ej w pol. odczyt p. t. „Azja grozi” A. Janty Polczyńskiego.

TEATR POPULARNY

Dziś o godz. 8.15 wiecz. premjera operetki Gilberta w 3 akt. p. t. „Noc w Kairze”.

TEATR W SALI GEYERA.

Dziś o godz. 8.15 wiecz. dana będzie komedia Fredry „Gwałtu, co się dzieje!”.

Jutro, w niedzielę dwa przedstawięcia: o godz. 4.15 i 8.15 wiecz.

TEATR ROZMAITOŚCI

Już jutro Michał Michalesko zezna Łódź. Dziś o godz. 12 w pol. „Maż, człowiek i ojciec”. o 4.30 „Słodką miłość” i 9.30 „Dzika młodzież”. Ceny niższe.

JUTRZEJSZY KONCERT CHÓRU DANA.

Słynny chór Dana przyjeżdża w dniu jutrzejszym na jeden tylko koncert, który odbędzie się w filharmonji o godz. 6-jej wiecz. Zupelnie nowy program. Ponadto udział biorą Mieczysław Fogg, ulubieniec naszej publiczności, Marysia Nobisówna, doskonała tancerka i świetny humorysta Adam Wysocki.

Kino „EUROPA”

Narutowicza 20

Pocz. o godz. 4, 6, 8 i 10.15

W rol. gł. Magda Schneider i Leo Slezak. — Muzyka Johanna Straussa.

Nadprogram! Jedyne Challenge 1934 r. i zwycięstwo kpt. Ba-

— autentyczne zdjęcia jana i Płoczyńskiego. UWAGA: Wobec niebywałego powodzenia i kilkakrotnego zamykania kas uciegłej niedzieli, — film pozostaje jeszcze na ekranie DZIŚ i JUTRO.

ZŁOTY WIEK W HISTORJI FILMU

Wallace BEERY



Ofiara

Komisja szacunkowa do spraw podatku przemysłowego od obratu przy 3 urzędzie skarbowym w Łodzi, z okazji pożegnania dotychczasowego naczelnika tegoż urzędu, p. Józefa Starskiego, jako wyraz szacunku i uznania dla kilkuletniej harmonijnej współpracy, składa zł. 55.— na rzecz ofiar, dotkniętych klęską powodzi w Małopolsce Zachodniej.

Czarująca komedia muzyczna CZAR WALCA WIEDENSKIEGO

— Muzyka Johanna Straussa.

— autentyczne zdjęcia jana i Płoczyńskiego. UWAGA: Wobec niebywałego powodzenia i kilkakrotnego zamykania kas uciegłej niedzieli, — film pozostaje jeszcze na ekranie DZIŚ i JUTRO.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro

W dniu dzisiejszym i jutrzejszym odbędą się w Łodzi następujące imprezy sportowe:

Piłka nożna. Boisko LKS-u o godz. 15 mistrzostwo klasy A.: Makabi — Hakoah. Boisko Union Touring, o godz. 15.30 mecz towarzyski Nordja — Union Touring (kombinowany).

Gry sportowe. Stadion WKS-u od godz. 9 rano: pierwszy dzień rozgrywek o mistrzostwo Polski w szczypiorniaku.

NIEDZIELA.

Piłka nożna. Boisko Widzewa, godz. 11: mistrz. kl. A. Widzew — SKS. Boisko Union - Touring, godz. 15: mistrz. kl. A.: Union Touring — Wima. W Pabjanicach

na boisku Sokola, godz. 15: mistrz. kl. A.: PTC — WKS.

Gry sportowe. Na stadionie WKS, od godz. 9 rano półfinałowe mecze o mistrz. Polski w szczypiorniaku. Po poł. od godz. 13.30 finał.

Lekkoatletyka. Na stadionie LKS, od godz. 9.40 „Dzień sztafet męskich” oraz bieg na 1000 mtr. dla kobiet o mistrzostwo okręgu.

Kolarstwo. W Krzywiu pod Zgierzem, godz. 8.30 rano międzyklubowe wyścigi szosowe na 25 i 50 klm., organizowane przez „Bieg”.

Sporty motorowe. Raid motocyklowy ŻKM. Start o godz. 8-ej z przed lokalu klubowego.

Finale szczypiorniaka

Dwudniowe zawody o mistrzostwo Polski

W dniu dzisiejszym rozpoczynają się o godz. 9 z rana na stadionie WKS zawody o mistrzostwo Polski w szczypiorniaku. Mecze rozgrywane będą na starym boisku tak, że w razie niepogody zabezpieczają będzie widzów kryta trybuna.

W tegorocznych zawodach o mistrzostwo Polski wezmą udział mistrzowie poszczególnych okręgów: Cracovia, Jagiellonia, Garbarnia, Pole Zachodnie i Pogoń, Warszawianka i Zjednoczone. Mistrzostwa

zapowiadają się wyjątkowo ciekawie z uwagi na to, że szanse poszczególnych klubów na zdobycie tytułu mistrza Polski i ufundowanej nagrody przez komisarza miasta Łodzi inż. Wojewódzkiego są niemal równe, przy małej tylko przewadze klubów śląskich i krakowskich. Zaznaczyć należy, że obrońcą tytułu będzie Cracovia.

Łódź reprezentuje w mistrzostwach drużyna K. P. Zjednoczone, która ostatnio podciągnęła się znacznie w poziomie gry i spodziewać się należy, że godnie bronić będzie honoru sportowego Łodzi.

Ze względów propagandowych zarząd ŁOZGS ustalił bardzo przystępne ceny biletów wstępu, zwłaszcza dla młodzieży szkolnej (10 gr.). Rozgrywki potrwają w ciągu soboty i niedzieli. W dniu dzisiejszym program turnieju przewiduje następujące mecze:

godz. 9: Cracovia — Jagiellonia, 13.30 Warszawianka — Pole Zachodnie, godz. 14: Warta — Pogoń (Śląsk) i godz. 15.30: Zjednoczone — Garbarnia.

Wszystkie drużyny biorące udział w zawodach przybyły już w dniu wczorajszym do Łodzi.

Pech Gemzy Napastnik Ruchu znów uległ kontuzji

Podczas meczu treningowego śląskiego Ruchu z będzińskim Hakoahem, pechowy napastnik drużyny mistrza Polski, Gemza, uległ znów kontuzji.

Kontuzja ta jest dość poważna i nie ulega kwestji, że Gemza już do końca sezonu tegorocznego nie ukaże się na boisku. Gemza uległ wypadkowi nadłamania kości łydkowej i wprost z meczu przewieziono go na kurację do szpitala. Rozumie się, że w tych warunkach nie może być mowy o wstawieniu Gemzy do reprezentacji przeciwko Rumunji, lub Łotwie.

Aresztowanie pokątnego doradcy

Wczoraj aresztowany został pokątny doradca, Dawid Kluczkowski (Piłsudskiego 57), pod zarzutem dokonania szeregu przestępstw, a między innymi składania kaucji za przestępców, których rodziny obciążał następnie wysokimi, lichwiarskimi procentami.

Kluczkowski zamieszany był w swoim czasie w aferę starszego sekretarza sądu okręgowego Węgiera, skazanego za defraudację i odsiedział miesiąc aresztu w związku z tą sprawą.

O rozwój sportu wśród młodzieży szkolnej

Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie odbędzie się w Warszawie zebranie kuratorów szkolnych z całego kraju, na którym będzie poruszona aktualna bolączka, jaką jest zakaz należenia młodzieży szkolnej do klubów sportowych.

Niezależnie od tego ma być przeprowadzona reorganizacja przez ministerstwo oświaty, która będzie miała na celu pobudzenie życia sportowego w szkołach. M. in. mają być utworzone koła sportowe obejmujące kilka szkół, odbywać się mają międzyszkolne zawody i t. p.



Łusta, cere,
nielegnujcie
odtłuszczającym pudrem
higijenicznym dra-Lustra
tudziej
proszkiem marmurowym
„MIRACULUM”

Dzisiejsze audycje

„WESOŁA GROMADA”

W związku z tygodniem propagandy budowy szkół powszechnych, w dziale dziecięcym Polskiego Radja nadane będzie o godz. 16.30 stuchowisko pt. „Wesoła Gromada”, zradjofonizowane p. książki Janiny Porazińskiej. Audycja ta malująca radosne przeżycia serdecznej szkolnej gromady, obudzi w radiosluchaczach niejedno miłe wspomnienie i zapal do wspólnej współpracy.

SOLIŚCI PRZED MIKROFONEM

W dzisiejszym programie muzycznym na uwagę zasługują dwa recitale: o godz. 17.25 koncert wokalny w wykonaniu Stanisławy Argasińskiej, która odśpiewa pieśni Mahlera i Wolfa, oraz o godz. 21.00 recital fortepianowy znanego pianisty Stanisława Szpinalskiego. W programie artysty chro matyczna fantazja i fuga Bacha w opracowaniu Busoniego i walc wie deński Straussa w opracowaniu Tausiga, oraz sonata C-dur opus 53 Beethovena.

O WSI RODZIMEJ MARSZ. PIŁSUDSKIEGO

W cyklu prelekcji pt. „Miasta i miasteczka” znajdują radiosluchacze o godz. 18.45 w odczycie p. Wandy Pelczyńskiej barwny obraz Żułowa, wsi rodzimej. marszałka Piłsudskiego wraz z uroczym krajobrazem, dworkiem, kapliczką żułowską, oraz charakterystyką ludzi, którzy te okolice zamieszkują.

ALEKSANDER WASIEL

W koncercie muzyki lekkiej o

godz. 20.00 weźmie udział jako solista ulubieniec słuchaczy, popularny tenor Aleksander Wasiel, który śpiewać będzie o tem „Jakie usta ma Malwina”, o tem „Jak na złość jest forsy brak” i jeszcze kilka wesołych melodji.

„PROSZĘ KOCHANEGO SĄDU...”

Loża szyderców zapowiada o godz. 23.05 humorystyczny obrazek pióra znanego autora „Kratek sądowych” — Stefana Wiechckiego, znanego pod pseudonimem „Wiecha”. Historia ta zprowadzi radiosluchaczy do sądu, aby odmalować im konflikty oskarżonych i świadków, które tak często noszą charakter tragi-komiczny, z czego korzysta ostre pióro humorysty. Kto więc się chce uśmieć dowoli i spędzić wesoło wieczór, niechaj posłucha audycji „Proszę kochanego sądu”. (r)

Tomaszów

DZIEŃ MŁODZIEŻY TUR.

W dniu jutrzejszym, w niedzielę odbędzie się organizowany przez TUR „Dzień młodzieży robotniczej”. Zbiórka uczestników o godz. 8 rano, następnie odbędzie się propagandowy bieg uliczny, wyścig kolarski, gry sportowe, zawody ping-pongowe i wreszcie o godz. 17 akademja.

LECHJA — HAKOAH.

W niedzielę na boisku miejskim o godz. 15 rozegrany zostanie mecz o mistrzostwo klasy B pomiędzy Lechją a Hakoahem.

Komunikat.

Mamy zaszczyt podać niniejszym do wiadomości, że nasz wielki przebój tegorocznej produkcji europejskiej

„Wiosenna Parada” z Franciszką Gaal

nad którym objęli wysoki protektorat Ich Ekscelencje Pp. Ministrowie Pełnomocni Austrii i Węgier, Max Hoffinger i Piotr Matuska, powierzyliśmy do wyświetlania kinu „EUROPA” w Łodzi. — Premjera „Wiosennej parady” w Łodzi odbędzie się równocześnie ze wszystkimi stolicami Europy.

UNIVERSAL PICTURES CORPORATION
Warszawa, Al. Jerozolimska 35.

Kino dźwiękowe

CZARY

Dziś premjera
największego przeboju świata!

Pomimo kolosalnych kosztów
wynajmu filmu ceny miejsc
niepodwyższone.

Dziś pocz. o godz. 12-ej

Epopea wojenna wg. rozgłośnej powieści Rolanda DORGELESA.

Film, który wzruszy do łez każdą matkę, żonę i siostrę.

Film stworzony dla milionów!

DREWNIANE KRZYŻE

W rolach głównych:

PIERRE BLANCHAR, GABRIEL GABRIO, CHARLES VANEL

UWAGA! Protektorat nad tym filmem objął łaskawie Jego Ekscelencja Pan Ambasador Francji JULJUSZ LAROCHE.

Przyśpieszyć scalenie podatku obrotowego! Tylko ta reforma uzdrowi stosunki we włókiennictwie

Zagadnienie scalenia podatku obrotowego we włókiennictwie zwłaszcza w ostatnich latach w miarę pogłębiania się kryzysu, nabrało szczególnej aktualności. Kryzys we włókiennictwie, oprócz przyczyn ogólnokonjunkturealnych, posiada odrębne, głębsze powody, związane w prze ważającej mierze z rozwojem przemysłu i handlu anonimowego biorącego swe źródło właśnie w warunkach wytworzonych przez podatek obrotowy. Problem ten rozwiązała Czechosłowacja w sposób radykalny i najbardziej przystosowany do wytworzonych na terenie włókiennictwa stosunków.

Doceniając wagę uzyskanych w tej dziedzinie doświadczeń, sto warzyzenie kupców m. Łodzi wydedygowało do Czechosłowacji dyr. M. Heymana, który przeprowadził gruntowne badania nad tym problemem, zarówno na terenie organizacji gospodarczych, jak i przez bezpośrednie zetknięcie się z przedstawicielami rządu.

Poniższe wywody stanowią przeto obszerny skrót źródłowego materiału, uzyskanego przez dyr. M. Heymana w czasie jego pobytu w Czechosłowacji.

(Redakcja).

Scalenie podatku obrotowego w Czechosłowacji oparte zostało na rozporządzeniu z dn. 28 marca 1934 r. i objęło całe włókiennictwo oraz konfekcję.

W myśl tego rozporządzenia scalony podatek od przedży wynosi 13 proc., od gotowych wyrobów 6.5 proc. i od konfekcji 5.5 proc.

Podatek scalony eliminuje surowce i pobierany jest zasadniczo przy rachunkach. W rozporządzeniu tem istnieje niedwutorowość, wyrażająca się w tem, że przy przedstawieniu zaświadczenia, stwierdzającego

że zapłata nastąpiła za przędzę —

odlicza się 13 proc.

W ten sposób skarb ma możliwość ubezpieczenia się na dwa fronty. Większe kompleksy gospodarce, prowadzące prawidłowe księgi handlowe uzyskiwać mogą specjalne zezwolenia na zwolnienie od opłacania podatku w wysokości 13 proc.

Płacą one tylko 5.3, względnie 6.5 proc. w zależności od rodzaju produkcji. Zaświadczenia takie wydawane są tylko prowadzącym księgi przedsiębiorstwom na okres kwartału.

Ze scalonego podatku wyłączone są:

- 1) surowce,
- 2) pośrednictwo,
- 3) zarobkowy przemysł.

Scalony podatek wpłaca się co kwartał do odnośnych urzędów skarbowych. W zasadzie ryczałt płaci producent.

Jeśli producent wyrobów włókienniczych zużywa je na konfekcję lub oddaje je zarobkowi dla konfekcji, jest on wtedy jako producent obowiązany zapłacić ryczałt od wartości wyprodukowanych artykułów gotowych według stawki 5.5 proc.

Nakreślone w bardzo ogólnym zarysie rozporządzenie o scaleniu podatku obrotowego we włókiennictwie posiadało, oczywiście, szereg wad i braków, to też już w 3 miesiące później zostało ono częściowo nowelizowane. Nowelizacja ta włączyła już całkowicie w ryczałt konfekcję.

Naturalnie krótki stosunekwo okres, dzielący nas od wejścia w życie tej doniosłej reformy nie pozwala na zupełnie już dokładne sprecyzowanie wszystkich skutków, wynikających zarówno dla skarbu, jak i dla życia gospodarczego ze scalenia.

Podkreślić należy jako

moment ujemny, że jeżeli handel zakupuje przędzę dla dalszej przeróbki, wówczas nie stosowane jest odliczenie zapłaconego podatku jak u producenta. Wynika to ze specyficznego układu stosunków we włókiennictwie czechosłowackim, gdzie handlu przędzą w naszym tego słowa znaczeniu nie było, istniało raczej tylko pośrednictwo.

Drugim ujemnym czynnikiem, podkreślanym bardzo silnie przez życie gospodarce, jest **wysokość samej stawki, nadmierne,**

zdaniem kół gospodarczych, które muszą przecież podatek ten wykladać. Dlatego też najbliższa nowelizacja winna iść w kierunku

zniżki samej stawki scalonego podatku oraz przyznania kredytów,

niezbędnych w związku z koniecznością wykladania pokazanych kwot scalonego podatku.

Wreszcie **potrącenia stanowią czynnikiem ujemnym,**

bo powodują konieczność dłuższego oczekiwania na zwrot sum podatkowych od władz skarbowych. Powoduje to oczywiście

obciążenie produkcji, co zwłaszcza w okresie kryzysu posiada ciężkie znaczenie z punktu widzenia konkurencyjności.

O ile więc sfery gospodarce wysuwają postulaty przedwdzenia pewnych zmian w nowej ustawie, o tyle

ze strony władz skarbowych podkreślane są dodatnie wyniki reformy podatkowej.

Wpływy z tytułu scalonego podatku kształtują się narazie w sposób zupełnie zadawalający i na tym odcinku żadne zakłócenia nie dały się zaobserwować. Niedomagania strukturalne i wpływy ich na życie go-

spodarce mogą zresztą uwewnętrznie się wyrażniej dopiero w marcu r. 1935, gdyż wtedy dopiero nastąpi pierwszy skrupulatnie w myśl nowej ustawy przeprowadzony wymiar scalonego podatku. Dotychczas ściąganie tego podatku odbywa się prowizorycznie na poczet należnych skarbowi sum.

Pobieżna analiza rozporządzenia wskazuje, że **Czechosłowacja wkroczyła na dobrą drogę racjonalnego rozwiązania problemu scalenia podatku obrotowego we włókiennictwie.**

Po szeregu mniejszych państw jak Jugosławia czy Węgry **przychodzi kolej na Polskę,** gdzie zresztą stosunki wewnętrzne we włókiennictwie są analogiczne z pewnemi, oczywiście, specyficznymi odchyleniami do warunków produkcji czeskiej. Dlatego też przykład czeski powinien wpłynąć na **przyśpieszenie prac,**

związanych ze scaleniem podatku obrotowego we włókiennictwie. Zwłaszcza okres miesięcy wiosenno - letnich wykazał, że

żadna akcja represyjna ani na wet żadne posunięcia ustawodawcze nie zdołają zlikwidować przemysłu anonimowego.

Zywotność elementów anonimowych jest tak wielka, a elastyczność oraz umiejętność przystosowania się do zmienionych warunków produkcyjnych tak nieograniczona, że tu

tylko **scalenie może odegrać decydującą rolę.**

Być może, że powołanie dr. Lubowidzkiego na stanowisko wicedyrektora departamentu podatkowego w min. skarbu **ortyczyni się do przyspieszenia tej palącej reformy,**

której doniosłość min. skarbu prof. Zawadzki podkreślił już przed paru laty.

RYNEK PIENIĘŻNY

Papiery państwowe silnie poszukiwane

W dniu wczorajszym na rynku łódzkim dość silnie poszukiwane były papiery państwowe, których kursy notowano w granicach urzędowej giełdy warszawskiej. Zapotrzebowanie na listy zastawne nieco się zmniejszyło, pewnym popytem cieszyły się jedynie 5 procentowe listy zastawne m. Łodzi złotowe, które notowano od zł. 55,00 do 54,50.

Za dolary Bank Polski płacił 5,21, 5,20, 5,23, za funty 25,77.

Cedula giełdy łódzkiej

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

| | Trans. | Sprzedaż | Kupno |
|---------------------|---------|----------|-------|
| Dolary | 5,23,75 | | |
| Budowlana | 47,50 | | |
| Inwestycyjna | 116,25 | | |
| Dolarówka | | 53,75 | 53,50 |
| Stabilizacyjna | | 77,50 | 77,— |
| Bank Polski | | 94,— | 93,50 |
| 5 proc. Łodzi 33 r. | | 55 | 54,50 |
| Saturny | | 69— | 68,— |

Sytuacja wyczekująca. (ag)

Notowania giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi

Żyto 16 — 16,25, pszenica 19,50 — 20, jęczmień browarowy 20 — 21, jęczmień przemysłowy 17,50 — 18, owies 17,75 — 18,25, mąka żytnia 1) 22,25 — 23,25, mąka żytnia 2) 23,24 — 24,25, mąka pszenna 29,50 — 31,50, otręby żytnie 9,50 — 10, cena tranżacyjna 10, otręby pszenne 9,50 — 10, cena tranżacyjna 10, otręby pszenne grube 10 — 10,50, rzepak 40 — 42, groch Victoria 46 — 50, makuch lniany 20 — 21, makuch rzepakowy 15 — 16, ziemniaki jadalne 3 — 3,50, mak niebieski 43 — 47.

Usposobienie ogólne spokojne.

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja była utrzymana, przy obrotach niewielkich. Notowano: Berlin 213 (— 25), Belgja 123,60, Holandia 358,60 (— 10), Londyn 25,84 (— 8), Nowy Jork 5,24,50 (— 1), Nowy Jork — kabel 5,25,25 (— 1), Oslo 130 (— 90), Paryż 34,89,50, Praga 22,10, Sztokholm 133,45 (— 25), Szwajcaria 172,65 (— 2), Włochy 45,37 (— 1). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 196 (plus 25), szyling austr. 98,75, korona czeska 21,75, frank fr. 34,86, frank szwajc. 172,45, funt ang. 25,82 (— 8), dolar 5,23,75, rubel złoty 4,58,50, dolar zł. 8,91, rubel srebrny 1-6, bilon 0,66. Bank Polski płacił za banknoty dol. 5,21.

AKCJE.

Dla akcji tendencja była słabsza. Notowano Bank Polski 94,50 — 94 — 94,25 (— 75), Lilpopy 10, Norblin 31,50, Ostrowieckie 21,25, Starachowice 13, Rudzki 3.

PAPIERY PROCENTOWE.

Dla papierów procentowych tendencja była również słaba, przy obrotach większych 6 proc. dol. 5 proc. konwers. i 7 proc. stabil. Notowano: 3 proc. budowl. 47,50, 4 proc. dol. 53,50 — 53,50, 4 proc. inwest. zw. 116,25 (plus 25), serje wa 119,50 (plus 150), 5 proc. konwers. 68, 5 proc. kol. 62,75 (— 50), 6 proc. dol. 74,75 — 74,38, 7 proc. stabil. 77,25 — 76 — 76,38, 8 proc. oblig. budowl. BGK I em. 93, 4 i pół proc. ziemskie 54,50, 5 proc. ziemskie zł. 51,50, 7 proc. ziem. dol. 50, 5 proc. Warszawy nowe 62,25, 5 proc. Piotrkowa nowe 50,90 6 proc. Warszawy VII i IX em. 61,50.

Fuzja „Krajowego“ z „Wielkim“ Łódzki przemysł włókienniczy tworzy jedną wspólną organizację

Sprawa konsolidacji organizacyjnej przemysłu włókienniczego jest już od dłuższego czasu przedmiotem zainteresowań poszczególnych związków. Podkreślili to potrzebę zwłaszcza nowy prezes zw. przem. włók. w Państwie Polskiem, dyr. Al. Heiman - Jarecki zaznaczając, że koniecznym jest zlikwidowanie tych odrębności i stworzenie jednej wspólnej organizacji, za miast pięciu związków, dotąd istniejących.

Pierwszym etapem tych dążeń do konsolidacji przemysłu ma być fuzja dwóch najpoważniejszych

organizacji, reprezentujących wielki oraz średni przemysł włókienniczy.

Rokowania w tej sprawie posunęły się poważnie naprzód o czym świadczy m. in. komunikat agencji gospodarczej „Agos“, która wczoraj doniosła, iż z dniem 1 stycznia 1935 roku nastąpi **ZUPEŁNA LIKWIDACJA KRAJOWEGO ZWIĄZKU PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO.**

Wszystkie firmy należące do tego związku zgłoszą akces do Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem.

Najpoważniejsze firmy łódzkie, które dotychczas były reprezentowane przez dwa związki, od 1 stycznia 1935 roku należeć będą do jednej organizacji t. j. do Zw. Przem. Włók. w P. P. Związek ten dzielić się będzie na poszczególne sekcje, jak np. na sekcje przedziałnictwa bawelnianego, wełnianego, tkactwa bawelnianego, wełnianego, sekcje chusteczana, jedwabna itd.

Wybory do zarządu odbywać się będą SEKCYJNIE, t. zn., że każda sekcja delegować będzie do zarządu swoich przedstawicieli, przy czym ilość głosów ustalana będzie na podstawie zgóry ułożonego klucza.

Informacje te należy uzupełnić. Aczkolwiek same pertraktacje posunęły się poważnie naprzód, o tyle trudno już dziś przesądzać termin ewentualnego ich sfinalizowania.

Średni przemysł, jak nas in formują, docenia w zupełności konieczność likwidacji dotychczasowego stanu rzeczy i stworzenia wspólnej organizacji. Było to w pewnej mierze dziwolgiem, iż istniały odrębne słabe organizacje, reprezentujące te same branże i grupujące w swem łonie często jedne i

te same firmy oraz sprzeczne interesy.

Co się jednak tyczy szczegółów samych rokowań w tej sprawie, to

nie znajdują się one jeszcze w tem stadium,

by można było mówić o terminie prekluzyjnym fuzji, dniu 1 stycznia 1935 roku. Życzeniem jednak wszystkich organizacji jest, by, o ile, fuzja związków dojdzie do skutku — doniosłe te zmiany weszły w życie z początkiem nowego roku kalendarzowego.

* * *

Na marginesie powyższych wywodów, reprezentujących opinię średniego przemysłu, podkreślić należy, że w rokowaniach zastrzeżono wiceprezesurę nowej organizacji dla przedstawiciela Krajowego Związku.

Również i in-

nalne byłyby załatwione w drodze obopólnego porozumienia. Na podkreślenie zasługuje stanowisko rządu w tej sprawie. Czynniki rządowe **popierają projekty fuzji,** uznając konsolidację za pożyteczną z punktu widzenia polityki gospodarczej państwa oraz potrzeb przemysłu włókienniczego.

Podanie firmy Szapowal rozpatrzone będzie 6 listopada

Na wokandzie sądu handlowego znalazła się sprawa piekarni mechanicznej E. Zeligman (Andrzeja 25).

Pełnomocnik firmy „Amerykan-ka“ sp. z ogr. odp., adw. Lilker, wnosil o ogłoszenie piekarni Zeligmana upadłości.

Sąd ogłosił upadłość piekarni mechanicznej E. Zeligmana, chwilę otwarcia upadłości oznaczył na 14 sierpnia.

Sędzią komisarzem zamianowa no sędz. handl. J. Minea, kuratorem masy — adw. G. Pinczewską.

Upadłego oddał sąd pod dozór policji.

W sprawie wniesionego podania o odcroczenie wypłat firmy „Fabryka wyrobów jedwabnych i wełnianych Grzegorz Szapowal“ (Piotrkowska 69), wyznaczono termin do rozpoznawania podania na 6 listopada r. b.

Jednocześnie zarządzeniem przewodniczącego wydziału wyznaczono dwóch biegłych, celem zbadania stanu majątkowego firmy i złożenia sprawozdania przed rozprawą sądową.

Kino-teatr
Sztuka
Kopernika 16.

Dziś i dni następnych!
Platynowa Blondynka
 Pasjonujący dramat gwałtownych pożądań
 On zdradzał ją lecz ona kochała go tem więcej i walczyła z furją tygryscy o swego mężczyznę — W rolach głównych: Najslyniejsza dziś gwiazda ekranów całego świata, pierwsza oryginalna „platynowa blondynka”
Jean Harlow oraz niezrównanej sławy **Clark Gable**
 Pocz. w dni powszednie o godz. 4-ej, w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej.
 Następnym program: „Prez z kryzysem” Eddie Cantor.

CORSO
Dziś i dni następnych!
 Ceny miejsc:
 na I seans 50 i 54 gr.,
 na następne 54, 85 i 1.09
 Pocz. codz. o 4, w soboty,
 niedziele i święta o 12 w poł.

Poraz pierwszy w Łodzi!
Miasto pod terorem
 Nadzwyczajny salonowy dramat sensacyjny. **George O'Brien** z pełną temperametu **Irene Bentley.**
 W rolach głównych: niezrównany Przepiękna treść — Niezwykła muzyka — Tempo — Tricky — Karkołomna jazda konna.
Żółty Książę Czarowna, fantastyczna bajka egzotyczna, pełna zniewalającego piękna i romantyzmu.
 W rol. gł.: **Ramon Novarro, Helena Hayes, Lewis Stone i Warner Oland.** Cudowny śpiew. Muzyka

„OAZA” MONIUSZKI 1. TELEFON Nr. 151-42
 RESTAURACJA DANCING z programem artystycznym
 Codziennie od godz. 8 wiecz.
KONCERT ORKIESTRY PAWŁOWA
 Tańce towarzyskie
COCTAIL-BAR
 Mikser Jonny ze swoimi wyborowymi Coctailami.
 W sobotę i niedzielę
FIVE O'CLOCK
 CENY PRZYSTĘPNE.

Monumentalne arcydzieło filmowe
Paryż w ogniu
 swym rozmachem i za serce chwytającą akcją wkrótce już zdumiewać będzie Łódź.

Dr. med.
Niewiażski
 Specjalista chorób wenerycznych skórnych i moczopłowych
Porady seksualne
Andrzeja 5, telef. 159-40
 przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w w niedziele i święta od 9—1
 Dla pań oddzielna poczekalnia

Do akt. Nr. Km. 1529 | 34 r.
Obwieszczenie
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 14-go sam. w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 91
 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dn. 9 października 1934 r. o g. 11 w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 109 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: mebli i żyrandola oszacowanych na łączną sumę zł. 520 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
 Łódź, 30.9. - 54 r.
 Komornik (-) M. Lipiński

Nauka i wychowanie
 ENGLISH teacher gives lessons and conversation. Piotrkowska 48, l. 19, tel. 153-14. 607-3

Université de Beauté „Cédib”
 39, Av. des Champs Elysées, Paris podaje do ogólnej wiadomości, że była kierowniczką działu propagandy naszej marki p. C. Sandler z Warszawy, została z dniem 28 czerwca r. b. zwolniona z zajmowanego stanowiska i z firmą naszą nie ma więcej nic wspólnego.
 Jen. Repr. i Wyłączna Sprzedaż na Polskę D. H. Michał Swieca, Warszawa, Przejazd 11.

FRANCUSKIEGO najnowsza metodą konwersacyjną szybko wyczuca absolwentka uniwersytetu we Francji. Telef.: 192-18. 522-3

ŁADNY frontowy pokój z wszelkimi wygodami, telefonem i utrzymaniem lub bez do oddania. Telefon 114-39. Od 10 rano do 5 pop.

Pracownia okryć damskich, sukien oraz futer
N. Działoszyński
 Łódź, Zewańska 23.
 Przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materiałów wg ostatnich modeli. Ceny przystępne.
Lokale

Lecznica „Zdrowie”
 Piotrkowska 132, tel. 184-80
 Przyjmują lekarze we wszystkich specjalnościach
Analizy lekarskie, zastrzyki, Roentgen, lampka kwarcowa.
Stacja zapobiegawcza czynna całą dobę
Porada 3 zł.

Lek.-dentysta
F. Boruńska
powróciła
 Al. Kościuszki 21, tel. 182-22.

Kupno i sprzedaż.
 KOTŁY DO CENTRALNEGO OGRZEWANIA „STREBLA” wodne i parowe w dobrym stanie okazują nie do sprzedania. Dzwonić 168-99

DOKTOR TREPMAN
 Specjalista chorób wenerycznych skórnych i moczopłowych
Begielniana 4, tel. 216-90.
 przyjmuje od 8—2 i od 5—9 wiecz.
 W niedz. i święta od 8—1 popoł.
 Dla pań oddzielna poczekalnia.

Poszukują
komfortowego mieszkania
 3 ewent. 4 pokojowego.
 Oferty do Biura Ogłoszeń Fuchs, Piotrkowska 50, sub. „Mieszkanie”
 LOKAL handlowy na biuro lub skład i szopy do wynajęcia. Piotrkowska 43. Wiadomość u dozorecy lub tel. 148-22. 617-2

TELEFON
123-33
 PRYWATNE
POGOTOWIE LEKARSKIE
 czynne w dzień i w nocy
 Legionów 6 (Zielona)

Lek. dent.
L. Gecowowa
Legionów 3
 (Zielona) tel. 131-91
 przyjmuje od 11-1 i 3—8 w.

ZBIORNIK
 do wody żelazny, używany w dobrym stanie 31½ m. 4½ × 3½ × 2 kupiny. Oferty sub. „Rezerwar” do administracji gazety. 754-3

Różne
 OGRODY, ogródki zakładam, przetwarzam. Wykonuję plany. Wszelkie rośliny dostarczam tanio. Kaplin, Piotrkowska nr. 226, tel. 127-39.

CERĘ OPALONĄ I ZDROWĄ
 DOSTANIEZ I ZACHOWAJ PRZEZ CAŁĄ ZIMĘ
KREM BRONZOWY CZARODZIEJ

Kino-Teatr
MIRAŻ
 11 Listopada 16
 (Konstantynowska)

Ostatnie 2 dni!
Kobiety w jego życiu (Wiełko gra)
 Reprez. film najnowszej produkcji 1934 | 35 p. t.
 W rol. gł. **MARIE BELL, RICHARD WILLM** UWAGA! Film nagrodz. został złotym medalem.
Nadprogram: Tygodnik dźwiękowy Pata i Foxa. Następnym program: „DEMON ZŁOTA”

METRO
 Przejazd 2

Dziś premiera! Poraz pierwszy w Łodzi najweselszy film świata najnowszej produkcji
Pat i Patachon (junior)
 (jako kompozytorzy)

ADRIA
 Główna 1

MODELE JESIENNE **OBUWIA A. OGÓREK** **Zawadzka 11** **REWJI-MÓD**

Z FIRMY **A. OGÓREK** podziwiać będzie można na w Filharmonji, w niedzielę, 7 paźdz. rb.

Dr. med.
S. Heinrich
Pomorska 10, tel. 147-67
Chor. dzieci i wewnętrzne
powrócił
Gabinet Elektro i Światłolecznicy
czynny od 10 r. do 7 w. Ceny lecznic
Wypożyczalnie lampy kwarcowej,
Zjatermji. Kąpeli elektrycznych, in-
halatorów, mininow i innych.

Dr. M. Eljasberg
CHIRURG
powrócił
PIOTRKOWSKA 80

Dr. med.
W. Lubraniecki
powrócił
Al. I-go Maja 21
tel. 108-65
Przyjmuje od 4 — 6 pp.

Dr. J. Nadel
AKUSZER-GINEKOLOG
przyjmuje od 10—12 i 4—8 w.
Andrzeja 4, tel. 228-92

ZAKŁAD
lecniczo-wychowawczy
dla dzieci nerwowych
i cofniętych w rozwoju
— Dr. Med. W. SPEKTOROWEJ —
w Łodzi, ul. Pabjanicka 55.
TEL. 188-03

Zakład ma charakter szkoły — sanatorjum. Mieści się w pięknej komfortowej willi, położonej w dużym parku poza miastem. — Stała opieka lekarska. Wykwalifikowany personel pedagogiczny. Gimnastyka lecznicza. Psychoterapia. — Dla dzieci psychodnich prowadzone są komplety przedpołudniowe. — Podczas miesięcy zimowych zajęcia w tych kompletach będą odbywać się w centrum miasta.

Doktor
REICHER
Specjalista chorób skórnych
i wenerycznych
leczenie niemocy płciowej
Południowa 28, tel. 201-95
przyjm. od 8—11 rano i 5—8 w.
w niedziele i święta od 9—1 pp.

Lekarz-Dentysta
Ch. CEJTIN
powrócił

CASINO

Dziś premiera!



ROBERT
Montgomery ^{JM}

I HERBERT MARSHALL

w fascynującym dramacie współczesnej kobiety p. t.

„TWE USTA KLAMIA”

Nadpr.: Aktualności Paramountu i P. A. T.

Dziś pocz. o 12-ej

Bilety wolnego wejścia nieważne

gum.?
OLLA
klejnot higieny

Instytucja Społeczno-Zawodowa
poszukuje
sekretarza
z wykształceniem prawniczym.
Oferty z podaniem curriculum Vitae przyjmuje Biuro
Ogłoszeń Fuchsa, Piotrkowska 50 dla „X. Y. Z.”

„MUZYKA I SPORT”
Piotrkowska 67 w Pasażu
kina CASINO
Instrumenty muzyczne
PATEFONY I PŁYTY
RADJO-odbiorniki
STROJENIE fortepianów
i pianin
Reperacje i zamiana instrumen-
tów smyczkowych i dętych.
Artykuły sportowe

Poważny kupiec

(ucieknięty z Niemiec), obeznany z głównymi
rynkami europejskimi, dzielny sprzedawca i
organizator, o dobrej prezencji, władający kil-
koma językami poszukuje posady handlowej
lub zastępstwa. Oferty sub. „Sumienny” do adm.

2-gie ogłoszenie.

Zarząd firmy: Łódzka fabryka wyrobów jedwab-
nych „SETALANA” Spółka Akcyjna ma zaszczyt zawi-
adomić PP. akcjonariuszów, że w sobotę, dnia 20 paź-
dziernika 1934 r. o godzinie 18-ej odbędzie się w lokalu
spółki przy ulicy Pomorskiej nr. 65

Zwyczajne Doroczne Walne Zgromadzenie
z następującym porządkiem dziennym: 1) Wybór prze-
wodniczącego zgromadzenia. 2) Rozpatrzenie i zatwier-
dzenie sprawozdania, bilansu oraz rachunku zysków i
strat za rok 1933, jak również udzielenie zarządowi abso-
lutorjum za 1933 rok. 3) wybory członków zarządu i
członków komisji rewizyjnej. 4) Wolne wnioski w myśl
art. 394 prawa o spółkach akcyjnych. PP. akcjonariusze,
zamierzający uczestniczyć w tem zgromadzeniu winni
złożyć swe akcje, albo kwity depozytowe notariuszów
lub krajowych instytucji kredytowych w biurze zarządu
spółki przy ul. Pomorskiej Nr. 65, najpóźniej do dnia 13
października 1934 r. włącznie.

Wyborowe paczki
po 15 gr.

POLECA

Cukiernia „Zródło”

Przejazd 1. — Tel. 209-87 i 133-72

Wielki wybór własnych wyrobów cukier-
niczych.

Szkoły i stowarz. otrzymują z ciastek 10% rabatu

Lekarz-dentysta

F. Rozen

Rawiczowa

powróciła

Kilińskiego 49, tel. 154-36

Kino-Dźwiękowe

RAKIETA

ul. Sienkiewicza 40. Tel. 141-22

Dziś i dni następnych!

UPOJNY
ROMANS

Miraże Szcześćcia

W rolach głównych: KONSTANCJA CUMMINGS, PAWEŁ LUKAS

Następny program: **Karnawał i miłość**, śpiewany i mówiony po niemiecku

MOTTO: Dwóch mężczyzn ją kochało.

Między obydwu równo dzieliła pocałunki...

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie —
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł., Reklamy tekturowe
redakcyjnym zł. 1.50; w tekturze: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca
50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50
Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubinowe 12 zł. Ogło-
szenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm sagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek
50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor odp. Stanisław Rożniecki Za Wydawnictwo „Prasa”, wydawnictwo sp. z ogr. odp. Eugeniusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101